Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, środa 7 grudnia 1938 Nr 335

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Znamienne słowa angielskiego ministra

Dalsza akcja w obronie prześladowanych

Londyn 6. 12. ŻAT. Silnym echem odbiło się w całej Anglii przemówienie ministra oświaty lorda De La Warr, wygłoszone w Breadford. Minister stwierdził, iż popierał politykę pojednawczą między rządami krajów europejskich, lecz wysiłków jego nadużyto w sposób barbarzyński, wiążąc to z występnymi atakami na polityków angielskich. Traktowanie Żydów w Niemczech

OBRAŻA ELEMENTARNE ZASADY CYWILIZACJI I BUDZI ROZGORYCZENIE I ODRAZĘ WE WSZYSTKICH KRAJACH CYWILIZOWANYCH NA KULI ZIEMSKIEJ.

W miejscowości Mansfield poseł James Hull wygłosił przemówienie, w którym zobrazował tragiczne położenie Żydów niemieckich. Tego rodzaju metody — oświadczył poseł Hull — nie są wyrazem wysokiej cywilizacji, lecz straszliwego upadku. Burmistrz News Castle Wiliam Wallace proklamował na 8 grudnia w sali rady miejskiej otwarcie akcji zbiórkowej na rzecz uchodźców z Niemiec. Burmistrz stwierdza, że głęboka sympatia dla prześladowanych Żydów w Niemczech nie powinna się ograniczyć do moralnego oburzenia, lecz winna przybrać formy faktyczne.

Majątek ziemski Balfoura -- schroniskiem dla dzieci żydowskich z Niemiec

Londyn 6. 12. ŻAT. W Londynie ogłoszono dziś, że majątek ziemski po lordzie Balfourze, będący obecnie własnością jego bratanka, został przeznaczony na schronisko dla 200 dzieci żydowskich z Niemiec, które otrzymają tam wykształcenie oraz przygotowane zostaną do pracy na roli, aby później wyemigrować do Palestyny.

Otworzyć bramy Ameryki!

Nowy Jork 6. 12. ŻAT. „New Jork Daily News" żąda złagodzenia przepisów imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Pismo stwierdza, że przypływ imigrantów będzie bardzo korzystny dla rozwoju kraju.

Gen. Haining odwołany z Palestyny!

Londyn 6. 12. ŻAT. Wczoraj wieczorem ogłoszono komunikat oficjalny ministerstwa wojny w sprawie odwołania naczelnego dowódcy sił zbrojnych w Palestynie generała Haininga, który został powołany na inne stanowisko. Na stanowisko to powołany został tymczasowo generał Barker, dotychczasowy kierownik departamentu poborowego ministerstwa wojny.

Proces o obrazę religii żydowskiej w Grudziądzu

Ks. Trzeciak jako „ekspert"

Grudziądz 6. 12. ŻAT. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu pod przewodnictwem sędziego Jodłowskiego odbyła się dziś rozprawa przeciwko wydawcy żydożerczego kalendarza „Samoobrony Narodu" Jędrzejewskiego, pociągniętego do odpowiedzialności przez prokuraturę z artykułu 173 k. k. za obrazę religii żydowskiej.

Oskarżenie popierał prokurator Jaroszyński, powództwo cywilne z ramienia gminy żydowskiej popierali adwokaci Leib Landau ze Lwowa i Gabriel Lewin z Warszawy.

Oskarżony Jędrzejewski do winy się nie przyznał, twierdząc, że oskarżenia zawarte w jego kalendarzu skierowane są nie przeciwko religii żydowskiej, lecz przeciwko żydostwu w ogóle.

Sąd przesłuchał następnie ks. Trzeciaka i rabina prof. Schorra w charakterze rzeczoznawców. Ks. Trzeciak w swej ekspertyzie usiłował oddzielić Talmud od Pięcioksiągu Mojżesza jako podstawowego nakazu religii żydowskiej chronionego przez prawo. Cytował on też niektóre ustępy z Talmudu, które miały potwierdzić tezę obrony. Na pytanie przedstawicieli powództwa cywilnego ks. Trzeciak musiał przyznać, że w swoich wywodach opiera się na przekładach, gdyż

nie zna ani języka hebrajskiego, ani aramejskiego, wobec czego studiować Talmudu w oryginale nie może.

Prof. Schorr w dłuższym wywodzie wykazał, że Talmud stanowi dalszy etap rozwojowy religii żydowskiej i jest integralną częścią składową żydowskich dogmatów religijnych, wykazał bezpodstawność wywodów ks. Trzeciaka w sprawie Talmudu i jego

niekompetencję w tym zakresie.

Mocne przemówienie wygłosił adw. Leib Landau, który cytował odnośne ustępy z kalendarza „Samoobrony" stanowiące ohydny paszkwil na religię żydowską i zawierające fałsze i zniekształcenia zasad religii.

Przechodząc do wywodów ekspertyzy, adw. dr Landau wskazał, że wywody ks. Trzeciaka nie są miarodajne, gdyż z powodu nieznajomości języka hebrajskiego i aramejskiego opiera on się nie na tekście oryginalnym, lecz na przekładach i nie jest nawet w stanie stwierdzić czy cytaty jego odpowiadają rzeczywistości.

Obrońcy oskarżonego Jędrzejewskiego adw. Filski i aplikant adw. Sielski usiłowali dowieść, że w tym wypadku nie ma zastosowania art. 173 k. k. o obrazę religii i wyzyskali sweje przemówienia dla gwałtownych wystąpień antyżydowskich.

W replice adw. Landau raz jeszcze podkreślił, że wywody ks. Trzeciaka nie mogą być wzięte pod uwagę, a miarodajne są wyjaśniesprawie rzeczoznawcy. Adw. Landau wskazał także, że nie powinna być wzięta pod uwagę nadesłana na piśmie opinia wydziału teologicznego uniwersytetu warszawskiego, gdyż z natyry rzeczy opinia ta ujęta jest z tego punktu widzenia, który wydział reprezentuje.

W ostatnim swym słowie oskarżony usiłował powtórzyć swe wywody „o niemoralności Talmudu", lecz przewodniczący przerwał jego wywody. Na tym przewód został zamknięty. Wyrok zostanie ogłoszony jutro popołudniu.

—oo—

Rząd palestyński ciągle jeszcze rozważa!

Jerozolima, 6. 12. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, rząd palestyński nie powziął jeszcze decyzji w sprawie memoriału Agencji Żydowskiej o wpuszczenie do Palestyny większej liczby uchodźców żydowskich z Niemiec. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań rządu.

NA POSTERUNKU:

DRUGA OFIARA

(D. L.). KRAKÓW, 7 grudnia.

„Oby to była już ostatnia ofiara“ — te słowa przewijały się jako motyw przewodni w przemówieniach żałobnych, wygłoszonych na pogrzebie błp. Karola Zellermayera, ofiary napadu bojówek na uniwersytecie lwowskim. Minęło zaledwie kilka dni od owej wstrząsającej manifestacji żałobnej, a oto mamy już drugi pogrzeb ofiary ekscesów na wyższych uczelniach. W chwili, gdy słowa te piszemy, społeczeństwo żydowskie we Lwowie odprowadza na miejsce wiecznego spoczynku błp. Samuela Prowellera, studenta IV roku politechniki lwowskiej, który zmarł wskutek ran odniesionych w czasie jednego z ostatnich napadów na tej uczelni, urządzonych przez rycerzy kastetu i noża.

Trudno w warunkach dzisiejszych dać bez reszty wyraz uczuciom głębokiego bólu i protestu, które żywi dziś całe społeczeństwo żydowskie, opłakujące w ciągu tak krótkiego czasu dwóch przedstawicieli naszej młodzieży akademickiej, tej młodzieży, której na wyższych uczelniach wypowiedziano wojnę nie znającą pardonu. Od kilku lat już trwa walka podjazdowa przeciwko garstce żydowskich studentów, których wszelkimi sposobami usiłuje się złamać duchowo i zniechęcić do kontynuowania nauki. Upokorzenia moralne, włoczenie do ghetta, różne „tygodnie bez Żydów“, a wreszcie zorganizowane napady — oto poszczególne etapy martyrologii, którą żydowska młodzież akademicka przeżywa na swej ciernistej drodze zdobywania wiedzy.

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że system stosowany wobec żydowskiej młodzieży akademickiej osiągnie zamierzony cel. Nazwano nas narodem o twardym karku. Wszystkie te ciosy, które spadają na młodzież naszą, nie zdołają ani na chwilę załamać jej hartu ducha, jej woli wytrwania w walce o pełne prawa. Raczej odwrotny skutek osiągają cierpienia, zadawane studiującej młodzieży żydowskiej: hartują jej wolę, wzmacniają jej zapał i energię w kroczeniu do upragnionego celu. Każą się skupić i zjednoczyć około wspólnego sztandaru, wytężyć wszystkie wysiłki dla wywalczenia lepszego jutra dla narodu.

Tragiczna śmierć drugiej ofiary napadów na wyższych uczelniach jest ciosem, który boleśnie odczuwa dziś całe żydostwo polskie. Ale byłoby błędem i krótkowzrocznością przypuszczać, że sprawa ta dotyczy tylko i wyłącznie społeczeństwa żydowskiego. To, co się dzieje od dłuższego czasu na wyższych uczelniach, nie może być obojętnym dla duchowych przewodników społeczeństwa polskiego, którzy w obliczu dwóch niewinnych ofiar niewątpliwie rozważą w swoim sumieniu, do czego doprowadzić może ten stan samowoli i anarchii wśród pewnej części młodzieży, zatruwanej systematycznie propagandą brutalnej nienawiści. Już na ławie gimnazjalnej rozpoczyna się ten nienawistny posiew, który wypacza i demoralizuje młode dusze; kolportuje się podburzające pisma młodzieży „radykalnej“, wypowiadające jawną walkę nie tylko już Żydom, ale i wysoko postawionym osobistościom w hierarchii szkolnictwa — bo przecież od Żydów się tylko zaczyna, ale na Żydach się nie kończy.. Ten posiew nienawiści wydaje plony częściowo jeszcze w czasie studiów gimnazjalnych (causa Ochalski), przeważnie jednak dopiero w murach uniwersyteckich, gdzie pod osłoną „eksterytorialności“ dokonywa się napadów na bezbronnych studentów, jak tego przykłady widzieliśmy ostatnio we Lwowie i w Warszawie.

„Młodzież jest wieczystą szansą szczęścia narodów“ — powiedział pewien wybitny myśliciel współczesny. Czy nie zastanowią się głęboko czynniki odpowiedzialne za przyszłe losy społeczeństwa nad obliczem duchowym młodej generacji, która kiedyś zajmie odpowiedzialne pozycje społeczne, a która dziś, wpatrzona w obce wzory, posługuje się w swej „ideowej“ walce argumentami, które nic wspólnego nie mają z jakąkolwiek kulturą i rycerskością? Przykład rumuński jest aż nadto odstraszający i odrażający — zarówno jeśli chodzi o działalność bojówek Żelaznej Gwardii, które robotę swoją zaczęły od Żydów, a skończyły na — rektorach wyższych uczelni, jako też jeśli idzie o sposób zlikwidowania terrorystów. Trzeba zapobiec złu, póki jeszcze czas.

Miejmy nadzieję, że ostatnie wydarzenia na wyższych uczelniach w Polsce otworzą wreszcie oczy tym, którzy jeszcze nie dostrzegli niebezpieczeństwa grożącego ze strony czynników warcholstwa i anarchii, szerzących zamęt i rozprzężenie wśród młodzieży — właśnie t e r a z, gdy ogólna sytuacja nakazywałaby raczej unikać jakichkolwiek zadrażnień wewnętrznych, właśnie t a m, gdzie sytuacja jest naprężona i gdzie wymagana jest największa czujność. Chcemy wierzyć, że troska o duszę młodzieży przeniknie do świadomości kierowniczych sfer społeczeństwa polskiego, chcemy wierzyć, że niewinnie przelana krew studenta politechniki lwowskiej błp. Samuela Prowellera, którego zgon okrywa ciężką żałobą nie tylko naszą młodzież akademicką, ale i całe społeczeństwo żydowskie — będzie już naprawdę o s t a t n i ą ofiarą nienawiści i rozwydrzenia.

Echa mowy płk. Wendy

Zatarg znacznie złagodzony

Warszawa, 6. 12. (Sin.) Zatarg, który wyniknął na tle sobotniego przemówienia płk. Wendy jest oczywiście w dalszym ciągu przedmiotem rozmów w kuluarach sejmowych wśród posłów ozonowych. Posłowie ci twierdzą, że byli zaskoczeni mową płk. Wendy, ale również treść przemówienia p. wicepremiera oraz zapowiedź planu 15-letniego była dla nich niespodzianką. W grupach zbliżonych do sztabu Ozonu wyrażają żal, że p. wicepremier nie uprzedził sztabu o swoich planach mimo, że sztab posiada własny plan i chciałby współpracować z wicepremierem. Przemówienie płk. Wendy miało być właśnie wyrazem tego żalu.

Dziś odbyło się posiedzenie zarządu koła parlamentarnego Ozonu. Na posiedzeniu tym nie powzięto jednak żadnych decyzyj. O godzinie 11.30 przybył na zamek p. wicepremier Kwiatkowski, który odbył półgodzinną rozmowę z Panem Prezydentem. O godzinie 12 odbyła się konferencja z udziałem Pana Prezydenta R. P., Marszałka Rydza-Śmigłgo, p. premiera i wicepremiera. Konferencja trwała do godziny 4-ej Komunikatu o przebiegu rozmów nie wydano, dając jedynie wiadomość o odbytej naradzie. Krążą pogłoski, że wyniki tej konferencji w sensie personalnym będą wiadome dopiero za kilka tygodni, uważają jednak, że zatarg został już znacznie złagodzony mimo, iż pozostaną po nim drobne, ale dość czułe szramy.

* * *

Warszawa, 6. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego Rydza p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Jak ukonstytuowały się komisje sejmowe

Warszawa, 6. 12. PAT. Dziś odbyły się posiedzenia wszystkich komisji sejmowych, wybranych na ostatnim posiedzeniu.

Komisje sejmowe ukonstytuowały się jak następuje:

Inwestycyjna — przewodniczący pos. Sowiński, zastępcy przewodniczącego pos Lepecki i pos. Sobczyk. Sekretarz pos. Trębicki.

Administracyjno-samorządowa — przew. pos. Długosz. Zastępcy przew. pp. Kolbusz i Erdman, sekretarz pos. Górski.

Komunikacyjna — przew. pos. Dziekoński, zastępca przew. pos. Głowacki, sekretarz pos. Jaworski.

Oświatowa — przew. pos. Eckert, zastępcy przew. ks. pos. Padacz i pos. Cieplak, sekretarz pos. Kienc.

Pracy — przew. pos. Gdula, zastępca przew. pos. Pietrzak, sekretarz pos. Dąbrowski.

Prawnicza — przew. pos. Szczepański zastępca przewodniczącego pos. Dering sekretarz — pos. Kwapisiewicz.

Przemysłowo-handlowa — przew. pos. Lechnicki, zastępcy pos. Sikorski i Gebethner, sekretarz pos. Trzeciak.

Rolna —przew. pos. Jedynak, zastępcy przew. pos. pos Frączkiewicz i Bohusz-Szyszko, sekretarz pos. Rączkowski.

Skarbowa — przew. pos. Sikorski, zastępca przew. pos. Wadowski, sekretarze pos. pos. Szymanowski i Wójcik.

Spraw zagranicznych — przew. pos. Lechnicki, zastępca przew. pos. Surzyński, sekretarz pos. Szczyt-Niemirowicz.

Wojskowa — przew. pos. gen. Skwarczyński, zastępca przew. pos. Ryszka, sekretarz pos. Ostapowski.

Zdrowia publicznego — przew. pos. Krawczyński, zastępcy przew. pos. pos. Kudelska i Ostafin, sekretarz pos. dr Kobosko.

Podział referatów budżetowych

Warszawa, 6. 12. PAT. Dziś o godz. 11 odbyło się konstytucyjne zebranie komisji budżetowej Sejmu. Przewodniczącym komisji został wybrany wicemarszałek Surzyński, zastępcami pp. Gdula, Zyborski i Sobczyk, sekretarzem pos. Pikusa.

Referaty budżetowe rozdzielono w następujący sposób: budżet Prezydenta RP. — pos. Jan Jedynak, Sejm i Senat — poseł Michał Browiński, kontrola państwowa — pos. inż. Władysław Barański, prezydium rady ministrów — pos. Tadeusz Gdula, emerytury i zaopatrzenia, renty inwalidzkie i pensje — pos. Edwin Wagner, ministerstwo spraw wewnętrznych — wicemarszałek Wacław Długosz, ministerstwo opieki społecznej — pos. Witold Żyborski, ministerstwo poczt i telegrafów — pos. Józef Sanojca, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — pos. inż. Józef Ostafin, ministerstwo komunikacji — pos. dr Jahoda Żółtowski, ministerstwo sprawiedliwości — pos. Włodzimierz Szczepański, ministerstwo W. R. i O. P. — pos. dr Zdzisław Stahl, ministerstwo spraw wojskowych — pos. pplk. dr Bolesław Pikusa, ministerstwo przemysłu i handlu — pos. Tadeusz Lechnicki, długi państwowe —pos. Huepsch, monopole — pos. Sobczyk, ministerstwo skarbu — pos. Brunon Sikorski, sprawozdanie generalne — pos. inż. Z. Sowiński.

Konta żydów polskich w Gdańsku — zwolnione

Gdańsk, 6. 12. PAT. Zablokowane ostatnio na podstawie okólnika gdańskiej komisji dewizowej konta bankowe Żydów - obywateli polskich, zostały na skutek interwencji ze strony polskiej znów zwolnione.

Gdańska komisja dewizowa wydała nowy okólnik, wyjaśniający, że blokowanie kont żydowskich nie dotyczy Żydów - obywateli polskich.

Interwencja senatorów żydowskich w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 6. 12. ŻAT. W sprawie sytuacji wytworzonej na Akademii Stomatologicznej w Warszawie interweniowali dziś u wiceministra WR. i OP. prof. Aleksandrowicza sen. rabin Rubinstein i sen. prof. Żmigryder-Konopka.

——oOo——

Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

Paryż 6. 12. PAT. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył tu o godzinie 11.10.

Paryż 6. 12. PAT. Z okazji przybycia min. von Ribbentropa, dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem pociągu pod osobistym kierunkiem prefekta policji, wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von Ribbentropa powitał na dworcu minister Bonnet na czele wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, ambasador Rzeszy z małżonką, oraz liczni przedstawiciele kolonii niemieckiej w Paryżu. Honory wojskowe oddała gwardia municypalna.

Von Ribbentrop po powitaniu go przez min. Bonneta oraz po przedstawieniu mu obecnych, przeszedł między szpalerem członków kolonii niemieckiej, witających go podniesieniem ręki. Z dworca gość niemiecki wraz z przybyłymi z nim dyplomatami niemieckimi oraz w towarzystwie witających go dygnitarzy francuskich odjechał do hotelu na Placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10.15 min. von Robbentrop został przyjęty na półgodzinnej audiencji przez prezydenta Lebruna, w obecności ambasadora hr. Welczega. O godz. 13-tej w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

Paryż 6. 12. PAT. Po obiedzie u premiera Daladier, ministrowie Bonnet i von Ribbentrop udali się na Quai d'Orsay, gdzie po kilkuminutowej rozmowie w gabinecie min. Bonneta o godz. 15.40 podpisali w obecności ambasadora hr. von Welczeka i dyr. Legera deklarację francusko-niemiecką. Ceremonia podpisania odbyła się w sali zegarowej Quai d'Orsay.

Tekst deklaracji

Paryż 6. 12. PAT. Agencja Havasa donosi: Deklaracja francusko-niemiecka brzmi:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dniu 6 grudnia 1938 co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe. W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie. Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim. Paryż dnia 6 grudnia 1938 roku Podpisali: Georges Bonnet i Joachim von Ribbentrop.

Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech nie ustają

Rzym, 6. 12. PAT. Dziś przed południem odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na Plac Wenecki, aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu!“ Szef rządu nie ukazał się na balkonie. Następnie demonstranci przeszli przez corso Wiktora Emanuela, usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej. Dostęp do ambasady zagrodzony był ze wszystkich stron przez policję karabinierów. Wznosząc okrzyki „Chcemy Tunisu!“ i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żadnych incydentów nie doszło.

Rzym, 6. 12. PAT. Około 500 studentów urządziło demonstrację przed konsulatem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki, domagające się Tunisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

Bonnet mówi o otrzymanym zadośćuczynieniu...

Paryż, 6. 12. PAT. Dziś o godz. 10 zrana odbyło się pod przewodnictwem prez. Lebruna w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, które zakończyło się o godz. 11.20. — Premier Daladier przedłożył prez. Lebrunowi do podpisu dekret, zwołujący parlament na dzień 8 grudnia. Minister Bonnet zreferował sytuację międzynarodową w związku z ostatnimi demonstracjami antyfrancuskimi we Włoszech, przyczym zawiadomił zebranych o krokach dyplomatycznych, wszczętych przez Francję w tej sprawie oraz o otrzymanym zadośćuczynieniu. Ponadto rada ministrów szczegółowo omówiła sprawę rozmów francusko-niemieckich, a także posunięcia gospodarcze, związane z ostatnimi dekretami.

...a Niemcy — o „demonstracji żydowskiej!“

Berlin, 6. 12. PAT. Demonstracje antywłoskie jakie miały miejsce w Tunisie i na Korsyce spotkały się z bardzo ostrym potępieniem ze strony prasy niemieckiej, która nadaje wystąpieniom tym charakter demonstracji żydowsko-marksistowskie(?!) przeciwko Włochom.

Imponujący plan rozbudowy Tel Awiwu

Tel Awiw 6. 12. ŻAT. Inżynier miejski Pinchas Schiffman opracował imponujący plan rozbudowy Tel Awiwu, którego realizacja umożliwi zaludnienie miasta do 250.000. Plan został przekazany rządowi palestyńskiemu do załatwienia. Plan przewiduje rozszerzenie terenów miejskich aż do Wadi Musrara na północnym wschodzie, tak że obszar miasta zwiększy się o 3 dunamów, z których 1200 znajduje się już w posiadaniu żydowskim. 11 proc. nowych terenów ma być przeznaczonych na parki i drogi. Największe trudności związane są z uregulowaniem spraw komunikacyjnych na nowych terenach. Jak sądzą, nowy plan wkrótce zatwierdzony będzie przez rząd.

—oo—

Wyrok w kieleckim procesie komunistycznym

Kielce, 6. 12. (S.) Sąd Okręgowy w Kielcach w wyniku 2-dniowej rozprawy przeciwko 15 oskarżonym o działalność komunistyczną w latach 1936, 1937 i z początkiem 1938 ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, mocą którego jeden z oskarżonych skazany został na 2 lata więzienia, 3 oskarżonych po jednym roku więzienia, 8 oskarżonych sąd uniewinnił. Przewodniczył rozprawie wiceprezes Wysocki, oskarżał prokurator Bogdanowicz. Oskarżonych bronili adwokaci Szumański, Honigwill, Winawer i Potok z Warszawy, dr Jakub Bross z Krakowa oraz adwokaci Kalmus, Schorr i aplikant adw. Rawicki z Kielc.

„Serdeczne“ stosunki na osi Berlin-Rzym...

Niemcy eliminują włoskiego -- konkurenta

Szczecin, 6. 12. PAT. Niemiecka prasa fachowa donosi, że zakup akcji byłej „Austriackiej Żeglugi Dunajowej“ przez „Reichswerke Hermann Goering“ jest pierwszym krokiem do utworzenia „Lloydu Dunajowego“, który wyeliminuje z żeglugi na Dunaju wszystkich innych konkurentów.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie Włoch, których udziały w „Donau Schiffahrtsgeselschaft“ wynoszą 46 procent.

Tabor połączonych towarzystw niemieckich na Dunaju obejmuje obecnie 51 proc. całego taboru na Dunaju.

Jednocześnie pojawiła się wiadomość, że holenderskie towarzystwo żeglugi na Dunaju „Continentale Motorschiffahrtsgesellschaft“ przeszło już również w ręce niemieckie.

KUPON Nr 4

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Goplana“ w Szczyrku
„Jedynaczka“ w Rabce
„Nellin“ w Zakopanem
„Opieka“ w Rabce

PRZEGLĄD PRASY

P. wicepremier i szef sztabu Ozonu

Na marginesie konfliktu między p. wicepremierem a szefem sztabu Ozonu płk. Wendą pisze „Kurier Polski“:

Płk. Wenda trzymał w rękach 4 nieduże kartki maszynopisu, zawierającego to oświadczenie, które wywołało tak wielkie poruszenie i taką sesację w kołach politycznych. Płk. Wenda powiedział, jak wiadomo, że 15-letnie plany gospodarcze p. wicepremiera są „za wąskie“, po prostu „za małe“, polemizował ze „statystyką“ podaną przez p. wicepremiera, domagał się szerokich planów inwestycyjnych i wielkich operacyj kredytowych dla ich sfinansowania.

Wielkie plany i wielkie inwestycje uznał płk. Wenda za „narodową i państwową rację stanu“ przy hucznych oklaskach na ławach posłów ozonowych.

Wystąpienie płk. Wendy zrozumiano zaraz jako atak na politykę gospodarczą i inwestycyjną p. wicepremiera.

Tej samej nocy w gabinecie marszałka Sejmu Makowskiego odbyła się narada, w której wzięli udział premier Składkowski, minister Kaliński, wiceministrowie skarbu Grodyński i Morawski, wiceminister sprawiedliwości Chełmoński.

Obecny był również płk. Wenda. W rozmowie okazał się twardy i nieustępliwy. Jakby nie działał sam, jakby był pewien, że stoją za nim jakieś siły i ośrodki wpływowe.

Pisząc o dalszych perypetiach sprawy stawia pismo następujące pytania:

Ale otwarte i przynajmniej narazie bez odpowiedzi pozostaną pytania:

1) czy i kiedy płk. Wenda będzie, jako wicemarszałek Sejmu, tak bardzo zajęty »sprawami parlamentarnymi, że będzie się widział zmuszony opuścić stanowisko szefa sztabu Ozonu?

2) czy i kiedy odsunięta będzie od wszelkich wpływów w Ozonie niepokojąca kraj grupka totalna, pragnąca naśladować niemiecki ustrój narodowo-socjalistyczny?

Jak się zdaje, odpowiedź na te pytania nie przyjdzie tak prędko.

Odżegnywanie się

Warszawski „Dziennik Narodowy“ cytuje następujący głos „Temps“ o bezpieczeństwie na Wschodzie i na Zachodzie Europy:

„W każdym razie — konkluduje dziwnie pospiesznie „Temps“ — zdaje się, że zagadnienie ukraińskie zostało postawione, należy się jedynie obawiać, by rozwój tej sprawy nie wywołał zbyt silnych oddźwięków w położeniu międzynarodowym. Jest to zagadnienie, wynikające ze szczególnie drażliwej rywalizacji niemiecko-rosyjskiej i wnoszące nowe okoliczności w układ stosunków polsko-niemieckich, wytworzony przez min. Becka. Jeżeli ma to być (układy polsko-sowieckiej) odpowiedzią na politykę Monachium, nie będzie niewłaściwe zauważyć, że to specyficzne wschodnio-europejskie zagadnienie n i e m o ż e w niczym naruszyć bezpieczeństwa zachodu. Nie będzie też niewłaściwe zauważyć, że zawalenie się (systemu politycznego) w Europie środkowej, którego przyczyny należy częściowo położyć na karb błędów polityki polskiej — powinno w skutkach bardziej niż dawniej ograniczyć zainteresowanie mocarstw zachodnich kryzysami, rodzącymi się w tej części kontynentu“.

Prześladowania chrześcijaństwa

Pisma katolickie w Polsce na ogół mało uwagi poświęcają niezwykłym prześladowaniom, jakie spadają na kościoły wszystkich wyznań chrześcijańskich Trzeciej Rzeszy. Na ten temat pisze „Epoka“:

Austria, teren, gdzie dopiero co rozgromiono pałac kardynała Innitzera, poszła szybko za przykładem monachijskim. Wywłaszczono tu, od razu dwa opactwa benedyktyńskie w Styrii, z 30 tys. ha ziemi. Nie tylko żydowskie majątki przydają się skarbowi brunatnej dyktatury. Teraz dopiero uderzyły instancje centralne.

„Angriff“, organ ministra Goebbelsa tytułuje papieża z zasady per „der Judenpapst“: żydowski papież. „Das Schwarze Korps“, organ czarnych koszul, tajnej policji hitlerowskiej, zapowiada wywłaszczenie Kościoła. Państwo nie może tolerować, jak pisze, by najcenniejszy majątek narodowy marnował się we władaniu „martwej ręki“ kościelnej. Oczywista, żywa ręka brunatnych wodzów lepiej potrafi zużyć ten majątek...

Równocześnie posypały się represje na protestancką „Bekenntnisskirche“. Dziesiątkom pastorów zabroniono wykonywania obowiązków. Zabroniono kościołowi ewangelickiemu używania własnych sztandarów. Odtąd na kościołach wolno zawieszać jedynie sztandary ze swastyką.

Brunatną dyktatura rozprawia się ze wszystkimi ośrodkami, które nie znajdują się w jej niepodzielnej władzy. Z kościołami chrześcijańskimi w ich liczbie. A „katolicy“ spod znaku Faszinternu biją jej brawo i marzą o pogodzeniu hitleryzmu z Kościołem.

A hitlerowcy chwalą...

„Dziennik Ludowy“ ogłasza następującą wiadomość:

Hitlerowski „Berliner Tageblatt“ z uznaniem przytacza opinię endeckiego „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ i oenerowskiego „ABC“ o zabitym Korneliuszu Codreanu. Prasa hitlerowska jest zgodna z naszą prasą nacjonalistyczną i reakcyjną, składa hołdy kandydatowi na rumuńskiego dyktatora i widzi w nim wcielenie wszelkich cnót osobistych i narodowych. Międzynarodowość faszyzmu jest nie tylko polityczna ale i psychologiczna. Zwolennikom jego przyświecają te same cele i żywią te same upodobania.

Złoto na propagandę antypolską

„Goniec Warszawski“ podaje taką informację:

„Propaganda przeciwpolska w prasie gdańskiej kierowana jest przez referenta prasowego senatu dr. Fuscha, który jest jednocześnie redaktorem naczelnym „Der Deutsche in Osten“, pisma wielokrotnie w Polsce konfiskowanego.

Obecnie wyszło na jaw, że dr. Fuchs, Hess i Zarske rozporządzają olbrzymimi sumami, przeznaczonymi na propagandę. Bezpośrednio z Berlina otrzymują oni 4 miln. marek niemieckich rocznie na szerzenie haseł przeciw Polsce, Polakom i na szkalowaniu naszego państwa. Berlin, mając trochę związane ręce paktem polsko-niemieckim, dokłada wszelkich starań, ażeby poprzez Gdańsk lać żółć nienawiści“.

Co się stało z Czechami

Pisząc o wynikach „wyborów“ w Sudetach zaznacza „Gazeta Polska“:

Wyniki głosowania odpowiadają rezultatowi plebiscytu austriackiego z 10 kwietnia br. Na 1000 uprawnionych 991 nowych obywateli Rzeszy głosowało, 984 oddało kartki „tak“ to znaczy uznało kanclerza Hitlera za „oswobodziciela krajów sudeckich“ oraz przyznało się nie tylko do niemieckości, ale również do światopoglądu narodowo-socjalistycznego. Ponieważ na 1000 uprawnionych do głosowania tylko 9 wyborców nie oddało żadnej kartki, a tylko 7 głosowało „nie“ zachodzi pytanie co się stało z setkami tysięcy Czechów, którzy po rewizji granic zostali obywatelami niemieckimi.

„Züricher Zeitung“ donosi co następuje:

Ze strony Wielkiej Brytanii próbowano wyjaśnić politykom czeskim i słowackim, że wspólna granica polsko-węgierska mogła by wzmocnić Czechosłowację na Wschodzie. Ten pogląd został odparty uwagą, że kiedyś może się znowu pojawić jakiś lord Runciman, który zażąda od Czechów dalszych ofiar.

(Ro)

Tom Złotej Księgi Z. F. N. poświęcony prezydentowi Rooseveltowi

Nowy Jork 6. 12. ŻAT. Akcja poświęcenia prezydentowi Rooseveltowi specjalnego tomu Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego zatacza ostatnio coraz szersze kręgi. Akcja została zapoczątkowana w kwietniu br. po zainicjowaniu przez prezydenta Roosevelta międzynarodowej akcji pomocy uchodźcom, która zakończyła się zwołaniem konferencji w Evian. Zapisy do tomu Roosevelta zbierane są na obszarze całej Ameryki i akcja wzmogła się szczególnie w ostatnich tygodniach, na skutek energicznych wystąpień prezydenta Roosevelta w obronie Żydów niemieckich.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa“ w opracowaniu scenicznym reż. Stanisławy Wysockiej, która odtwarza rolę Matki. „Klątwa“ powtórzona będzie w piątek. Jutro po południu „Rodzina Whiteoak'ów“ w premierowej obsadzie z udziałem Stanisławy Wysockiej, — wieczorem J. Słowackiego „Balladyna“.

— „SYMCHE PŁACHTA“ PO CENACH ZNIŻONYCH. Wspaniała komedia „Symche Płachta“, która podbiła publiczność krakowską, grana będzie dziś po cenach popularnych. Znakomity zespół „Najtoater“ opuszcza wkrótce Kraków. Kierownictwo teatru chce przeto w ten sposób umożliwić szerokim rzeszom publiczności obejrzenie sławetnego „Symche Płachty“.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Klątwa“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).

APOLLO: „Żebrak w purpurze“ (Ronald Colman i Frances Dee).

ATLANTIC: „Ludzie za mgłą“ (Jean Gabin i Michele Morgan) i „Dwaj mężowie pani Vicky“ (Loretta Young, Tyrone Power).

LOPP: „Złotowłosa“ (Jeanette MacDonald).

PROMIEŃ: „Pensjonarka“.

MUZEUM: „Ucieczka ku szczęściu“.

SCALA: „Zakochana pani“ (Ginger Rogers i Fred Astaine).

STELLA „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“

ŚWIT: „Ultimatum“ (Dita Parlo, Abel Jaquin, Eryk v. Stroheim).

SZTUKA: „W sidłach miłości“ (Grace Moore, Melvyn Douglas).

UCIECHA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Znicz, Sielański).

WANDA: „Strachy“ (Wanda Karwowska, Eugeniusz Bodo i in.).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 6 grudnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona 21—21.25, biała 21—21.25, zbierana 19.85—20.10, żyto standart I 16—16.25, standart II 14.80—15.10, jęczmień jednolity 17.50—18, przemiałowy 15.50—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies niezadeszczony 17.75—18, standart I (lekko zadeszczony) 16.50—17, standart II (zad. dop.) 15.75—16, Mąka pszenna 30 proc. 42—44, wyciągowa 50 proc. 41.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38.50—39.50, gat. IA 60 proc. 34.50—35.50, gat. II 30-65 proc. 33—34, gat. II 35-65 proc. 32.50—33.50, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 55-60 proc. 29—29.50, gat. 60-65 proc. 22.50—23, gat. III 65-75 proc. 20.50—21, pastewna 13—13.25, razowa 95 proc. 18.75—19.25. Mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc. 26.75—27.25, razowa 95 proc. 23—23.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego 26.75—27.25, otręby pszenne standart. miałkie 9.75—10, średnie 9.25—9.50, żytnie standartowe 9.25—9.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencje i obroty: pszenica 92.5 ożywiona, żyto 97.5 ożywiona, jęczmień 92.5 lekko zwyżkowa, owies 120 spokojna. Ogólny obrót 793 ton, tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 6 grudnia. Pszenica plus 25 groszy, jęczmiona wszystkie 3 gatunki plus 50 groszy, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 25 groszy, otręby żytnie plus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 467 ożywiona, żyto 773 ożywiona, jęczmień 630 zwyżkowa, owies 105 spokojna, przetwory młynarskie 799 spokojna, ogólny obrót 3124 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 6. grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 130.50, imienne 129.50, Żyrardów 60.50—61, Modrzejów 20.25, Cukier 33.75, Lilpop 92.50, Starachowice 43—43.50, Węgiel 34. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83, II em. 82, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50 (setki), 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.25, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.25, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 64.50, drobne 64.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.40, Gdańsk 100, Holandja 288.25, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.91, Nowy Jork czek 5.30, Nowy Jork telegraficzny 5.30 3/8, Oslo 125.10, Paryż 14.04, Praga 18.17, Sztokholm 128.35, Szwajcaria 119.75, Włochy 27.96, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

Adwokatura i... wyznanie

Poco ten kwestionariusz?

Żaden adwokat żydowski nie ukryje swej narodowości

Ze sfer adwokackich piszą nam:

Krakowska Rada Adwokacka (a zapewne także i inne) rozesłała do poszczególnych adwokatów i aplikantów do wypełnienia kwestionariusz osobisty, w którym znajdują się także pozycje dotyczące wyznania i narodowości, rzekomo „celem uporządkowania stanu osobowych aktów".

U wielu adwokatów powstały wątpliwości czy należy pozycje powyższe wypełnić, zwłaszcza że jak wiadomo, na jednym w Walnych Zgromadzeń za poprzedniej Rady, wniosek taki wysunięty przez kilku adwokatów kieleckich został odrzucony jako prawie niedopuszczalny.

Otóż nie może ulegać kwestii, że Rada Adwokacka nie ma prawa do „uporządkowania" w ten sposób stanu osobowych aktów, gdyż najzupełniej wystarczają daty obejmujące imię i nazwisko, miejsce i dzień urodzenia oraz miejsce zamieszkania. Wynika to pośrednio z przepisu zawartego w art. 29 prawa o ustroju adwokatury, w myśl którego Rada Adwokacka „prowadzi listy adwokatów i aplikantów z wymienieniem ich siedzib", a także dobitniej jeszcze z art. 57 powyższej ustawy, który określa warunki przyjęcia do adwokatury i wymaga do tego — oprócz kwalifikacyj zawodowych — tylko jeszcze obywatelstwa polskiego i nieskazitelności. — O ile sięgniemy do innych ustaw, to np. wedle art. 109 kodeksu post. karn. daty osobowe, jakich wymaga się od świadków obejmują tylko imię i nazwisko, wiek, zajęcie i miejsce zamieszkania, czyli nawet o wyznanie Sąd karny nie pyta, a cóż dopiero o narodowość. I słusznie, skoro przecież według art. 7 ustawy konstytucyjnej „ani pochodzenie ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia uprawnień poszczególnych obywateli do wpływania na sprawy publiczne.

O tym wszystkim prawdopodobnie wiedzą dobrze także rządzący dzisiaj w Radach Adwokackich. Nic też niewiadomo o tym, by istniał jakiś regulaminowy przepis, któryby obalał powyższe zasadnicze tezy ustawowe, bo w przeciwnym razie nie omieszkałby zapewne wkroczyć Minister Sprawiedliwości, któremu przysługuje z ustawy nadzór rządowy i który zarazem jest strażnikiem Konstytucji. Jeżeliby mimo wszystko miało być obecnie inaczej, to conajmniej żądać można jawnego traktowania sprawy i wypowiedzenia się, po co to wszystko potrzebne. Zarządy Rad Adwokackich, które jak wiadomo, pochodzą obecnie nie z wyborów, ale z nominacji, które więc na wszelki wypadek są tylko prowizoryczne, obowiązane są wykonywać zarząd z podwójną ostrożnością i unikać wszystkiego, coby mogło mieć nawet tylko pozory, że narusza się prawa obywatelskie jednostki. Nie zmieniłby się ten stan rzeczy także i wtedy, gdyby Radom Adwokackim chodziło obecnie jedynie o materiał statystyczny w tym celu, aby ex post usprawiedliwić ograniczenia Żydów (i mniejszości narodowych) w wykonywaniu adwokatury — które to ograniczenia wprowadzone zostały ustawą majową (mimo że ustawa ani słowem oczywiście nie wspomina ani o Żydach ani o mniejszościach).

Wobec tego, że ustawa przeszła w Sejmie i została ogłoszoną, szkoda wszelkiej fatygi dla jej dodatkowego uzasadnienia, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że także Pan Minister Sprawiedliwości skorzystał z całej rozciągłości z udzielonych mu uprawnień, bo zamknął listy adwokackie tak dokumentnie, że przez siedm lat najbliższych niewątpliwie żaden Żyd nie dostanie się więcej do adwokatury (chyba jakiś wyjątek, wyświęcony przez OZON....)

Ponieważ zaś wspomniany okres 7-letni może być w myśl powyższej ustawy także przedłużony, przeto dla nikogo wątpliwości być nie może, że „oczyszczenie" adwokatury jest dobrze zabezpieczone...

W końcu o ile chodzi o członków obecnej Rady Adwokackiej w Krakowie to mimo wszystko wierzyć można, że istnieje u nich nadal poczucie praworządności i koleżeństwa tak więc, że trudno przypuścić, by ta Rada Adwokacka zbierała obecnie statystykę wyznaniowo - narodowościową tylko na to znowu, aby potem inne nieodpowiedzialne czynniki mogły na zebranym materiale statystycznym żerować i urządzać np. znane już „czarne tablice". Byłoby to zresztą także najzupełniej bezcelowe, bo w stosunkach naszych klienci dobrze wiedzą dlaczego idą do adwokata - Żyda, zastępstwa zaś Banku Polskiego lub innych podobnych instytucji adwokat Żyd i bez statystyki nie dostanie.

Reasumując więc, należy stwierdzić, że zdaniem naszym, Rada Adwokacka nie ma prawa żądać wypełnienia odnośnych pozycyj kwestionariusza, równie jak nie miałaby prawa żądać, aby np. adwokat podawał, czy żyje w związku małżeńskim, lub czy ma także dzieci nieślubne...

Jeżeli mimo to adwokaci i aplikanci uczynią zadość powyższemu żądaniu, czy też prośbie Dziekana, to nastąpi to tylko ze względu na poszanowanie dla organów adwokackich, nakazane ustawą, choćby to były organy z nominacji. Należałoby jednak równocześnie zamieścić uwagę, że kwestionariusz koliduje z zasadniczymi ustawami, a niczego właściwie nie wyjaśnia, bo ani wyznania ani narodowości żydowskiej żaden adwokat żydowski nie ukryje.

W Jugosławii nie będzie ustaw antyżydowskich

Beograd 6. 12. ŻAT. Premier jugosłowiański dr. Milan Stojadinowic w rozmowie z naczelnym rabinem dr. Izakiem Alkalay podczas ostatnich uroczystości jugosłowiańskich, zapewnił, że rząd jugosłowiański nie zamierza wprowadzać żadnych ustaw antyżydowskich, to też zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej jest całkowicie bezpodstawne.

Na zebraniu studentów wydziału lekarskiego w Zagrzebiu wniosek w sprawie numerus clausus dla Żydów odrzucony został przez zebranych.

POZDROWIENIA Z BROADWAYU

Nowy Jork, w grudniu

Nareszcie spaceruję po Brodwayu, o którym wiecznie marzyłaś i tyle mi cudów naopowiadałaś.... O tym, że w sierpniu, podczas alarmu wojennego, nie było ani jednego wolnego miejsca na żadnym okręcie jadącym do Ameryki, wiesz chyba. Nawet pod koniec października i początkiem listopada okręty były tak obsadzone, jak nigdy o tej porze.

Nie chcę Ci opisywać chwili, w której po kilku dniach jazdy, ujrzałem nagle cud Nowego Jorku w blasku południowego słońca. Tęskniłabyś jeszcze bardziej za tą wyśnioną krainą nie ograniczonych możliwości. Na dodatek muszę przyznać, że w chwili tej znajdowałem się na dole, w kabinie, w której surowy urzędnik imigracyjny udzielał obcokrajowcom zezwolenia na pobyt w Ameryce. Przez sekundę widziałem, przez okrągłe okienko kabiny, jak zasrebrzyła świetliście Statua Wolności, i ujż musiałem pilnie słuchać, co mówi srogi przedstawiciel władzy, ażeby nie zepsuć sobie szans. Amerykanie są obecnie podwójnie — co mówię — poszóstnie ostrożni i nieufni.

Przechadzam się więc po Broadwayu, a tysiączne światełka reklamowe zaczynają swo ją imponującą, gigantyczną grę. Po części przypominają wielkie bulwary paryskie — i te są przecież także takie pstrokato - jaskrawe. Ale chociażby nawet wiele przypominało Europę, przecież jest tutaj wszystko inne, potężniejsze w swoich rozmiarach, w swej intensywności, w całej atmosferze.

A teraz chciałabyś napewno wiedzieć, jak wyglądają Amerykanki. Otóż mogę spokojnie stwierdzić, że wytrzymują porównanie z Paryżankami. I one poznały już tajemnicę prawdziwej elegancji, która nie krzyczy i nie narzuca się. Możeby Cię tylko trochę rozśmieszyło sztywne pióro, które prawie każda żeńska istota nosi na kapeluszu, jak dziki łowca z bajki. A te nieliczne wyjątki, które zrezygnowały z pióra, czynią to jedynie dla tego, że ten maleńki, płaski, okrągły talerzyk, przylepiony na froncie czoła, nie utrzymałby najlżejszego nawet piórka.

A teraz, gorąca wielbicielko „boskiej Grety", posyp popiołem Twoje jedwabno - złociste loki: wróg Grety Garbo zdobył Nowy Jork! Tak, to jest prawda, gorzka prawda! A zrobił to w iście perfidny i wyrafinowany sposób. Wyobraź Sobie, że każdy drewniany woskowy, kartonowy manekin wystawowego okna nowojorskiego, ma rysy Grety. Początkowo byłabyś więc zachwycona: Greta w eleganckich wytwornych toaletach, we wszystkich parterowych oknach wielkiego domu towarowego Nacy. Ale już marszczysz czoło kiedy kilka kroków dalej, widzisz ją w małym sklepie z bielizną, w taniuchnych i dość śmiałych dessous. Teraz znowu „boska" we futrze. No, to jeszcze ujdzie. Trochę dalej Greta czyści buty, tam Greta jako sport - girl, a tam Greta naciąga pończochy, Greta reklamuje najnowszy środek do czyszczenia klamek, Greta to, i Greta tamto... Twarz jej staje się po prostu zmorą, upiorem. Ze zgrozą i wściekłością patrzysz: znowu jej duże nudne usta, jej martwe oczy o długich rzęsach.

Jeśli właściciele domów towarowych i sklepów nie zmienią wkrótce wystaw, na wiosnę ani jeden Nowojorczyk, nie zechce oglądać Grety na ekranie. A więc czy nie był to podstęp jej śmiertelnego wroga, ażeby tak do znudzenia obrzydzić, Nowemu Jorkowi jej twarz, aż w końcu wszyscy będą odwracać głowy, jeśli tylko zdaleka ujrzą jej nos?

Czy u Was pada już śnieg? Czy jest już zimno? Wedle pory roku, powinny już być mrozy. Ale podróż po Atlantyku — to była podróż do wiosny, tak było łagodnie i słonecznie. A i tutaj jest pogoda jak w lecie, niektórzy nawet kąpią się na Coney Island. Amerykanie twierdzą, że już od dwudziestu pięciu lat nie pamiętają takiego ciepłego listopada. Ale właściwie lato już minęło. Za miastem zgasły już jasne pstre kolory krzewów i drzew. Muszę Ci się przyznać, że zupełnie nie zachwycam się tymi osiedlami za mia-

Niesmaczne kpiny na temat bolesnej tragedii

G. B. Shaw wyrzeka się sympatii dla dyktatorów

Shaw i jego tłumacz niemiecki

Warto na wstępie przypomnieć ustosunkowanie się sędziwego kpiarza do swego niemieckiego tłumacza Siegfrieda Trebitscha. Mówił o tym całkiem otwarcie Tomasz Mann w jednym ze swych odczytów amerykańskich. Trzeba wiedzieć, że Trebitsch był nie tylko tłumaczem, ale też uważał się za przyjaciela Shawa. Co rok odbywał do niego pielgrzymkę i spowiadał się ze swych uczuć radosnych na łamach „Neue Freie Presse". Później, gdy Austria została „wyzwolona" przez Trzecią Rzeszę, Trebitsch uciekł do Szwajcarii. Był bez środków do życia, ale był pewny, że wielki jego przyjaciel zaprosi go do siebie i nie odmówi mu swej pomocy. Skończyło się na tym, że Shaw napisał list do swego żydowskiego tłumacza niemieckiego, a w liście po prostu zapytał go, dlaczego właściwie uciekł z Wiednia... Ta paradoksalna naiwność była jednak tylko obłudą, bo Shaw chyba doskonale wiedział, dlaczego Trebitsch uciekł do Szwajcarii...

Klapa „Genewy" G. B. S.

Ostatniego utworu Shawa — politycznej bufonady p. t. „Genewa" Trebitsch chyba już nie przetłumaczy. Znamy wyjątek z tej farsy, przetłumaczony przez p. Sobieniowskiego, i ogłoszony niedawno przez „Wiadomości Literackie". Wystawiono „Genewę" w jednym z teatrów londyńskich, ale publiczność przyjęła tę eskapadę łowcy paradoksów bardzo chłodno. „Genewa" przyniosła autorowi zupełną klapę. Nikt się temu nie dziwił z wyjątkiem chyba samego tylko autora, który mógł się przekonać, że same tylko paradoksy, że same tylko kpiny z demokracji i Ligi Narodów nie wywierają żad nego wrażenia. Dawniej, gdy Shaw nie był jeszcze starym gadułą, jego paradoksy sięgały głęboko, zmuszając do konfrontacji zakłamania współczesnego z rzeczywistością. Shaw był reformatorem, nieraz bardzo śmiałym, wprost zuchwałym, który swe reformatorskie zapędy ukrywał skrzętnie pod maską kpiarza. Bawiło to i pobudzało do myślenia. Teraz została tylko Shawowi dawna przekora, posuwająca się do wyraźnej już sympatii dla „dynamizmu" dyktatorów, których przeciwstawiał zakłamanej Europie.

Publiczność angielska nie miała żadnego zainteresowania ani zrozumienia dla paradoksów podyktowanych jedynie przekorą a nie wyrastających z męskiego spojrzenia na świat. Przyszła potem potężna i olbrzymia fala oburzenia przeciwko rzekomo spontanicznym, a w gruncie rzeczy na zimno i świadomie zorganizowanym pogromom antyżydowskim w Trzeciej Rzeszy. Cały świat anglo-saski zareagował na te wyczyny umundurowanej młodzieży hitlerowskiej jednomyślnym odruchem obrzydzenia i wstrętu. Shaw zrozumiał, że wskutek swych sympatii dla dyktatorów jest zupełnie izolowany. To osamotnienie było dla niego niezmiernie przykre, bo Shaw, chociaż zawsze płynął przeciw prądowi miał przecież to uczucie, że otacza go aura sympatii ludzi, którzy dusili się w atmosferze obłudy i zakłamania. Tym razem był sam jeden przeciwko wszystkim ludziom dobrej woli.

Ankieta poważnego czasopisma angielskiego

Skorzystał więc Shaw z pierwszej sposobności, jaka mu się nadarzyła, by znowu nawiązać kontakt ze społeczeństwem, a drogą ku temu mogło być tylko wyraźne i jasne wyrzeczenie się wszelkich sympatii dla faszyzmu międzynarodowego. Sposobność dała mu ankieta czołowego czasopisma angielskiego, „Time and Tide", które zwróciło się do całego szeregu wybitnych osobistości angielskich z prośbą o zajęcie stanowiska wobec prześladowań żydowskich w Niemczech. Zabrali głos w tej ankiecie Harald Nieolson, znany pisarz i dyplomata angielski, laureat pokojowej nagrody Nobla Norman Angell, Herbert Morrison, Edgar Mowrer, znany dziennikarz amerykański wydalony przed czterema laty z Berlina i autor głębokiej książki p. t. „Niemcy cofają wskazówki zegara", i wielu innych. Wszyscy wypowiedzieli się pełni oburzenia przeciwko ohydnym praktykom Trzeciej Rzeszy, stawiającym poza nawias społeczeństwa nie tylko Żydów lecz i katolików i protestantów. którzy ze swym sumieniem chrześcijańskim nie mogli pogodzić dzikich prześladowań w Trzeciej Rzeszy.

List prof. Freuda

Redakcja czasopisma angielskiego zwróciła się też do korzystającego obecnie z gościnności angielskiej wielkiego uczonego prof. Zygmunta Freuda z prośbą o wypowiedzenie swego zdania. Prof. Freud odpowiedział listem następującej treści:

„Do redaktora „Time and Tide". Przybyłem do Wiednia jako dziecko 4-letnie z małego miasteczka morawskiego. Po 78 latach obejmujących m. in. przeszło 50 lat wytężonej pracy naukowej, musiałem opuścić mój dom. Towarzystwo naukowe, które założyłem, zostało rozwiązane. Nasze instytucje uległy zniszczeniu, nasz nakład objęty został przez ludzi duchowo mi zupełnie obcych. Książki, które ogłosiłem zostały skonfiskowane i stały się makulaturą. Dzieci moje straciły pracę.

Czy nie sądzicie jednak, że łamy Waszego specjalnego numeru powinny być zarezerwowane raczej dla nie-Żydów, którzy nie są tak osobiście zaangażowani jak ja? W związku z tym przypomina mi się stara przypowieść francuska: zgiełk i wrzawa są odpowiednie dla fanfarona, skargi dla głupca, a oszukany człowiek uczciwy milczy i nie wypowiada ani słowa".

Tak zareagował na ankietę prof. Zygmunt Freud.

Lynczowanie murzynów a prześladowania Żydów

Rozumie się, że głos zabrał też w dyskusji G. B. S. Zaczyna swą wypowiedź od stwierdzenia, że usiłowania niemieckie dążące do wytępienia rasy żydowskiej, poruszają zagadnienia, których nasi dyplomaci nie będą analizowali, ponieważ nie ma państwa, któreby mogło przystąpić z czystymi rękoma do tych spraw. Potem jednak Shaw wspomina o dawnych prześladowaniach katolików i Irlandczyków w Anglii, o amerykańskim Ku Klux Klanie, o lynczowaniu murzynów w Stanach Zjednoczonych i o metodach gangsterskich w Chicago. Wątpimy bardzo, by to przypomnienie przypadło do smaku Trzeciej Rzeszy, która napewno nie będzie bardzo zachwycona tym zestawieniem...

Po tej lekcji historii przechodzi Shaw do problemu dyktatorów współczesnych. Dyktator — pisze Shaw — musi być tak wszechpotężny jak Pan Bóg. Jest odpowiedzialny bowiem za wszystko, nie tak jak w Anglii, gdzie właściwie nikt nie jest odpowiedzialny za nic. Przedstawcie sobie, że ktoś z tych dyktatorów zwariuje pod naporem takiej wszechpotęgi i takiej odpowiedzialności. Gdy to się przydarza zwykłemu kapitanowi okrętu, wsadza się go do domu obłąkanych, albo mianuje się go admirałem. Czegoś podobnego nie można stosować do dyktatora, który może dojść do czegoś tak strasznego jak Neron lub car Mikołaj I. Ale Hitler nie jest obłąkany, jest władcą bardzo zdolnym, cieszącym się autorytetem u większości swych poddanych. Ale człowiek może być bardzo zdolny i mieć gwoździa w głowie. Tym gwoździem jest fobia antyżydowska.

„Czy wrzucić Żydów niemieckich do morza?"

Po tym ukłonie pod adresem bardzo zdolnego władcy Hitlera zastanawia się Shaw co uczynić należy ze 600.000 Żydów, których Niemcy chcą narzucić swym sąsiadom. Możemy tych nieszczęśliwych z powrotem odstawić do Niemiec, ale Niemcy nie zechcą ich przyjąć. Nic więc innego nie pozostaje jak wrzucić ich do morza. Czy cywilizacja do tego dopuści? P. Hitler może odpowiedzieć, i to z dużą racją, że cywilizacja do tego dopuści, my jednak możemy odpowiedzieć, żeby on sam zabił swych własnych Żydów, a nie eksportował ich do nas, byś my musieli ich wrzucić do morza. On jednak nie chce ich wyrżnąć, zgodnie z logiką swej nienawiści i pozwala swym Żydom żyć we warunkach, w których żyją murzyni afrykańscy pod imperium brytyjskim.

Jakie wyjście znajduje Shaw?

Jakie jednak wyjście znajduje Shaw dla sprawy żydowskiej. Dla Niemiec kwestia żydowska polega na tym, że chcą obrabować Żydów, tak jak Henryk VIII. obrabował kościoły. Po tych słowach następuje dopiero niezwykle charakterystyczna deklaracja sędziwego kpiarza: „Ściągnąłem na siebie nienawiść, broniąc wodzów Niemiec i Włoch przeciwko głupim inwektywom, rzucanym na nich przez mówców i dziennikarzy naszej pseudodemokracji. Ale teraz, gdy mnie „pozostawili na klocu rzeźnickim", muszę się wyrzec wszelkich sympatii dla tego anachronizmu i wskazać drogę jego likwidacji. A wyjście to jest bardzo genialne: Niech Liga Narodów wyznaczy rzeczoznawców psychiatrycznych, którzy mają orzec, czy zarządzenia antysemickie zarówno w Niemczech jak i w Włoszech są sprawiedliwe, czy też są wypływem fobii patologicznej. Jeśli rzeczoznawcy stwierdzą to drugie, wówczas führer i duce będą musieli zejść z tej swojej drogi, albo będą uznani jako chorzy. A jest to sytuacja, na którą sobie nie może pozwolić nawet żaden dyktator.

Takie to rozwiązanie proponuje Bernard Shaw. A my pytamy się, poco są te niesmaczne kpiny? Czy trzeba dopiero ekspertów, by stwierdzić, że to co się dzieje w Niemczech i Włoszech podyktowane jest dziką i niepohamowaną nienawiścią? Gdy się miało jednak wyraźne sympatie dla dyktatorów, musi się potem uprawiać taniec św. Wita...

M. K.

---

stem. Drewniane domki bliźniaczo do siebie podobne, tak samo ma się rzecz z bogatszymi willami, a wszystko razem wygląda jakby wycięte z książeczki z obrazkami dla najmłodszej dziatwy. Dla naszego wyczucia europejskiego mają w sobie coś nierealnego, teatralnego, ot — kulisy, domek z pierników pełen ckliwej słodkawej romantyki. A przy tym są takie typowo amerykańskie. A chcą być staroświeckie, historyczne, w kraju, któ ry zaledwie zdążył mieć własną historię.

Już znacznie stosowniejsze są praktyczne szerokie drogi, które nawet unikają skrzyżowań, ażeby zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo zderzeń automobilowych. Bo jeśli tegoroczne wystawy samochodowe w Europie wykazały, że największym wysiłkiem konstruktorów jest stworzenie taniego i praktycznego wozu, bez wielkich inowacji, to salon samochodowy w Nowym Jorku przynosi wzmożoną szybkość wozów, co wymagać będzie nowych dróg.

A natłok publiczności na wystawie w Grand Central Palace bije wszelkie rekordy nawet amerykańskie. Nic dziwnego, jeśli się stwierdza statystycznie, że w tym roku kalendarzowym 43 miliony samochodów pędzi przez świat.

Możesz tymczasem śnić i marzyć o tych cyrrach i o Twoim Nowym Jorku, aż Ci kiedyś znowu napiszę, o tym olbrzymie, tym potworze, który jest teraz ośrodkiem świata a ma mimo to zainteresowanie dla drobnych zwyczajnych spraw szarego dnia, dla małych radości i smutków ludzkich.... S.

Na widowni

Neutralność nie wystarczy

Sprawa wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich komentowana jest w dalszym ciągu szeroko przez prasę zagraniczną. „Epoque" uważa, że fakt ten może mieć bardzo poważne konsekwencje. Redaktor polityczny wspomnianego pisma wywodzi dosłownie:

„Polska, która w r. 1934 sprzeciwiła się zawarciu paktu wschodniego, zdaje się dziś — choć jeszcze dość ostrożnie — poddawać to stanowisko rewizji. Francja niewątpliwie z mniejszym wahaniem wzmocni swe przymierze z Warszawą, jeśli skonstatuje, że oba państwa wschodnio-europejskie, z którymi związana jest układami, zgodne są co do tego, iż należy powstrzymać pochód Niemiec na wypadek wojny. Nawet Rumunia nabierze więcej odwagi. A państwa bałtyckie zajmą wyraźniejszą pozycję, jeśli dojdą do przekonania, że nie muszą obawiać się konfliktu między Polską a Rosją sowiecką.

Płk. Beck przed obecnym kryzysem dążył do zmontowania osi, idącej od Bałtyku do Morza Czarnego, dla stworzenia bariery między Niemcami a Rosją. Polska, po Monachium, zdaje sobie sprawę, że neutralność nie wystarczy. Zdaje się więc, że Polska chce na nowo powołać do życia dawne alianse i zdobyć nowe przyjaźnie. Przyszłość Polski od tego zależy"...

Tunis w zamian za Ruś Podkarpacką

W związku z wizytą Ribbentropa w Paryżu prasa notuje niezwykle ciekawe szczegóły, z których wynika, że Mussolini zrezygnował z Rusi Podkarpackiej, którą zdobyć chciał dla Węgier, w zamian za przyrzeczenie Niemiec, że otrzyma poparcie Rzeszy podczas akcji politycznej o rewindykację Tunisu.

„Jest rzeczą interesującą — pisze „Figaro" — że wszystko to omówione zostało podczas wizyty p. Ribbentropa w Rzymie. Minister Rzeszy stara się wytłumaczyć członkom rządu włoskiego, że nie należy popierać aspiracyj węgierskich na Rusi Podkarpackiej. Ribbentrop wyjechał do Berlina, mając kompletną zgodę rządu włoskiego w tym kierunku. Równocześnie, zapewniając sobie zupełne desinteressement Rzymu dla spraw Europy wschodniej, Ribbentrop podsunął ministrom włoskim myśl, że należy domagać się pewnej kompensacji od Francji, żądając od niej zwrotu Tunisu. Minister Rzeszy bowiem uważa, że najlepszą metodą zdobycia praktycznych rezultatów jest wywołanie rozdźwięków na podłożu mniejszościowym".

Podwójna gra Ribbentropa, który z jednej strony podpisuje pakt z Francją, a z drugiej przeciw tej samej Francji buntuje Włochy, nie ulega, zdaje się już żadnej wątpliwości.

Kiedy rozpadnie się oś Berlin—Rzym?

Czy oś Berlin—Rzym jest trwała? Ciągle z różnych stron pytanie to wypływa. Sądząc na podstawie obecnej sytuacji, możnaby odnieść wrażenie, że solidność osi tej nie ulega żadnej wątpliwości. Inaczej jednak zapatruje się na to zagadnienie jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich, Lucien Romier, który pisze:

„Dość powierzchownie brzmią na ogół zdania, tyczące się stosunku między Włochami a Niemcami z jednej strony, a Anglią z drugiej strony. Stosunki te zależne są od pewnych dokładnie sprecyzowanych konieczności. Włochy i Niemcy będą związane ze sobą jak długo ten związek zapewni im raczej korzyści niż straty. Niemcy potrzebują jeszcze Italii, celem odzyskania kolonii. Italia potrzebuje jeszcze Niemiec, aby nakłonić Francję do ustępstw Kiedy kwestia kolonii będzie uregulowana, kiedy załatwiona zostanie sprawa ewentualnych koncesyj ze strony Francji, Włochy niewątpliwie wyzwolą się z więzów osi i wrócą do przymierza z Anglią i do współpracy z Rosją, aby wyrównać równowagę sił na Bliskim Wschodzie przeciwko Niemcom".

By uniknąć wojny...

Pomruki wojenne zjawiają się znowu w Europie i coraz bardziej krystalizuje się nowa sytuacja, nacechowana przede wszystkim niepewnością. Jak uniknąć katastrofy? De Kerillis nie widzi innej możliwości, jak tylko:

— zwrócić się do Polski, gdzie istnieje zrozumienie dla obecnego położenia politycznego i do Rumunii, gdzie unieszkodliwia się Żelazną Gwardię, będącą na usługach Niemiec. Pozyskać Rosję, która przede wszystkim obawia się zwycięstwa germanizmu i faszyzmu, współpracować z Anglią, zagrożoną na Morzu Śródziemnym w Palestynie, w Arabii, oraz z Ameryką, przejętą głębokim oburzeniem przeciwko średniowiecznym pogromom. Nie pozostaje nic innego, jak tylko zdobyć się na najwyższy wysiłek, by rozwiać wszelkie obawy i wątpliwości i zmobilizować świat przeciwko zdobywcom.

(h)

W gnieździe terroru i zaślepienia

Dziennikarz arabski opowiada...

(Od naszego korespondenta telawiwskiego)

TEL AWIW, w grudniu.

Lista ofiar „nieposłusznych" Arabów, którzy nie chcieli kroczyć drogami terroru arabskiego, wybierając raczej drogę realizmu politycznego i gospodarczego, wzrasta coraz bardziej, a okrutni terroryści sieją w dalszym ciągu śmierć i spustoszenie wśród „braci Arabów", broniących się przed rozszalałym terrorem.

Jakie podłoże ma ta okrutna zemsta, której wykonawcami są przeważnie najemnicy z poza granic Palestyny, biedni, obdarci fellachowie, nie mający nic do stracenia, a której ofiarami są Arabowie palestyńscy z dziada pradziada, gotowi do spokojnej pracy codziennej i do współżycia z Żydami?

Na to pytanie odpowiada nam, z pierwszego źródła poinformowany dziennikarz arabski, b. współpracownik arabskiego dziennika „Felestin". P. Tukan (tak brzmi nazwisko owego dziennikarza) odbył ciężką i nadzwyczaj niebezpieczną przeprawę, przebywając wśród band terrorystów, ocalony jedynie dzięki szczęśliwemu przypadkowi.

„Odyssea" dziennikarza

Prolog tej Odyssei jest na pozór banalny i nieciekawy, gdyż opowiada nam, jak to p. Tukan wraz z niejakim Saulem Abrahamem (Arab, który dość dawno już przeszedł na judaizm) wyruszyli autobusem arabskim do Jaffy, jadąc zwykłą szosą asfaltową, przecinającą osiedla żydowskie i zabezpieczającą w ten sposób pasażerów przed atakami terrorystów. Dla ścisłości zaznaczyć trzeba, że wyprawa p. Tukana miała miejsce niedawno, a zebrany przez niego, ciekawy materiał znajduje się już w druku. Książka Tukana ukaże się w oryginale arabskim i w przekładzie hebrajskim.

Lecz wróćmy do naszej opowieści. Auto, w którym znajdował się p. Tukan i jego towarzysz, ruszyło w drogę. Po chwili Tukan zauważył, że szofer zwiększył znacznie tempo jazdy, kierując auto na boczną drogę, prowadzącą do arabskiego miasta Dżenin. Miasto to, jak wiadomo, ukrywa przed czujnym okiem władz w zaułkach, terrorystów arabskich, którzy za 10 piastrów dziennie wykonują krwawą „robotę", usuwając niewygodny element arabski i walcząc z Żydami lub Anglikami.

Podczas postoju w Dżenin, dziennikarz arabski zorientował się, że przez własną nieostrożność wpadł w zastawione sidła terrorystów, narażając w ten sposób życie. Tukan kilkakrotnie badał teren i otoczenie, mając zamiar ratować się ucieczką, jednak za namową swego optymistycznie nastrojonego towarzysza i ze względu na grożące mu niebezpieczeństwo, kontynuował swoją podróż, pod okiem bezustannie obserwujących go ciemnych typów. Dopiero teraz obaj towarzysze zorientowali się, że była to z góry uplanowana zasadzka, która miała na celu sprowadzić ich do kwatery sztabu terrorystów, znajdującego się w okolicy Dżenin wśród skał i wąwozów.

Wszelkie wołania o pomoc byłyby zupełnie bezcelowe, gdyż auto sunęło z niezwykłą szybkością — drogą, oddaloną od posterunku policyjnego i obozów wojskowych. Poza tym wołanie o pomoc połączone było, oczywiście w tych warunkach, z narażeniem życia.

Po pewnym czasie przybyli podróżni do wioski arabskiej Barka, siedziby band terrorystycznych. W tej chwili wszedł ktoś do auta, z nawpół zakrytą twarzą, a obserwując bystro przybyłych, zwrócił uwagę szoferowi, by miał „wybranych" na oku..., poczem auto ruszyło w dalszą drogę w kierunku innej wioski arabskiej, Anwata.

Tutaj nastąpił kres wędrówki automobilowej Tukana i jego towarzysza, gdyż nagle ukazał się, jakby spod ziemi, wyrosły kurier, donosząc szoferowi, że "zabiera" ze sobą obu pasażerów, wydając im niedwuznaczny rozkaz: „Za mną, przeklęte psy!" Dziennikarz zaklinał się na święty Koran, modląc się żarliwie do Allaha i błagając na klęczkach wysłannika terrorystów, aby nie zabijał swych braci i apelując do niego, aby nie mścił się nad swoim rodakiem. Chwilami błagał o litość i krzyczał na głos, lecz serce terrorysty, który był oczywiście uzbrojony od stóp do głów, pozostało niewzruszone.

W gnieździe terrorystów

Po pewnym czasie, krocząc dzikimi i opuszczonymi szlakami skalistymi, dotarli do siedziby głównego sztabu terrorystów. W pewnej odległości od siedziby sztabu, zawiązano im oczy, tak, aby nie mogli obserwować okolicy. Wreszcie stanęli przed obliczem członków sztabu, którzy byli doskonale uzbrojeni. Siedzibą sztabu jest dzika jaskinia, w której „goście" podejmowani są czarną kawą i papierosami, dla złagodzenia przykrego nastroju. Za chwilę jednak herszt bandy zapałał gniewem, mówiąc: „Podłe psy! Oto stoi przed wami przywódca powstańców w okręgu górskim, Jusuf Abu Dura. Kto posiada jakiekolwiek brzęczące monety i papierowe banknoty, niech natychmiast opróżni swe kieszenie i wpłaci je do naszej kasy". Rozkaz został przez nas spełniony. U boku Abu Dury siedzieli jego adiutanci, Abdallah Tacha i Abu Chaldi.

Oczywiście przeszukano ponownie jeńców i zabrano „przy sposobności" wszystko, co było w ich posiadaniu.

Po śledztwie wstępnym ugoszczono dziennikarza arabskiego i Saula Abrahama obiadem, by mieli dosyć sił do przebycia tortur. Śmierć czyhała — opowiada p. Tukan — ze wszystkich stron, a myśl o ratunku była beznadziejna. Nagle padło pytanie: „Czy ty, podły psie, jesteś autorem książki „Ukryta prawda". Tak — odpowiedział Tukan — przecież jestem pisarzem i współpracownikiem „Felestina".

Podczas śledztwa jeden z terrorystów „zajął" się dziennikarzem arabskim, który broczył we krwi i mdlał z wyczerpania. „Jak mi wiadomo — rzekł Abu Dura — spekulujesz również, sprzedając ziemię". Przecież ogromna większość Arabów spekuluje dzisiaj ziemią — odpowiedział Tukan.

Odpowiedź ta przypieczętowała los dziennikarza, który zarzutem tym dotknął samego herszta bandy terrorystów, Abu Durę, zajmującego się również spekulacją. Jeden z przywódców bandy terrorystycznej, Abdul Rachim Alchan Machmed z Tul Karem, który sprzedał swoją ziemię Żydom w Kfar Jona, zażądał kary śmierci dla Tukana, spekulującego ziemią... Z pobliskiego namiotu dochodzą przyciszone jęki konającego, zmaltretowanego towarzysza Tukana.

„Sąd" udał się tymczasem na „naradę". Z daleka wyją szakale. Tukan odmawia przedśmiertną modlitwę, strzeżony przez uzbrojonych opryszków. "Tak smutno mi było wśród braci Arabów" — opowiada.

Wyrok

A oto wyrok. Wina dziennikarza została „udowodniona", wyrok śmierci jest więc zrozumiały. Tukan nie prosi o łaskę, lecz woła o po-

(Dokończenie na str. 8-ej)



Środa 7 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Przygoda pastuszka" słuchowisko dla dzieci młodszych w opr. Marii Kownackiej; 11.25 J. Mc-Donald i N. Eddy solo i w duecie (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.40 Pogadanka: „Samorząd polskiego rzemiosła" wygł. dr Robert Jahoda-Żółtowski; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert — audycja dla młodzieży, 15.30 Transmisja z Domu Katolickiego „Roma": muzyka obiadowa, w wyk. Przemysława Drzewieckiego (organy Wurlitzera); 16 Dziennik popołudniowy i wiadom. gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: „Najczęstsze choroby dzieci" odczyt wył. dr Tadeusz Giza, as. U. J.; 16.35 Recit. altówkowy Mieczysława Szaleskiego, przy fort. prof. L. Urstein; 17 „Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii" — odczyt wygł. płk. dypl. Tadeusz Tomaszewski; 17.15 Folklor różnych narodów: Szwajcaria (płyty); 18 „Życie w anegdocie"; 18. 10 Koncert kameralny w wyk. Ferd. Gemrota (klarnet) i Miecz. Czyżekowej (fort.), w programie W. A. Mozart; 18.30 Teatr wyobraźni: „Tragedia Sokratesa" wieczór I. „Eutyfron" dialog Katona. Przekład i słowo wstępne Stefana Srebrnego, prof. U. S. B. (z Wilna), radiofon. Zdz. Marynowskiego (z Warszawy). Sokrates Stefan Jaracz; 19.20 „Wieczór walców Adama Karasińskiego", koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 20.35 Dzień wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Opowieść o Chopinie: „Nokturny" audycja w opr. Kar. Stromengera, w wyk. Henryka Sztompki; 21.45 „Poezja Złotego Wieku" audycja w opr. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Pan Seweryn Soplica i pan Zygmunt Podfilipski" szkic literacki Zofii Starowiejskiej-Morstinowej; 22.20 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Krakowski kwartet męski w składzie: M. Lewicki (tenor), Al. Jelonek (tenor), Ant. Wolak (baryton), K. Ptasiński (bas). Kier. muzyczne i akomp. Wł. Ormicki, oraz M. Radzik (fort.); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7.5 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Utwory Brahmsa (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 14.40 „Bądźcie rozsądni" — pogad. dla młodzieży; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 19 Muzyka kameralna, wyk. Józef Salacz (skrz.), Z. Dyminek (fort.); 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska"; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

LWÓW. 5.57 p. Kraków; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. z miasta i prowincji; 18.05 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 18.30 p. Kraków; 22.05 „Ksawery Prek — pamiętnikarz starego Lwowa" — pogad.; 22.15 „Georges Bizet" — reportaż muzyczny w opr. C. Nahlik; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Pieśń poranna; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Życie m. Łodzi"; 18.10 Płyty; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Kwintet fortepianowy op. 34 J Zaremskiego; 22.45 Wiersze Mariana Piechala; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 **BRUKSELA FLAM.:** Pieśni kompozytorów flamandzkich. **LONDYN REG.:** Aud. dla dzieci. **RADIO PARIS:** 18.05 Koncert orkiestrowy.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **LONDYN REG.:** Koncert muzyki jugosłowiańskiej. **TALLIN:** 19.10 Koncert tria. **RADIO ROMANIA:** 19.15 Koncert.

20 **DROITWICH:** Koncert orkiestrowy. **KOPENHAGA:** Koncert symfoniczny. **LUBLANA:** Koncert na instr. ludowych. **MONTE CENERI:** Wesołe słuchowisko. **SOTTENS:** Recital fortep. Marii Panthese. **SZTOKHOLM:** Koncert symfoniczny. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **RADIO ROMANIA:** 20.15 Rumuńska muzyka kameralna. **OSLO:** 20.25 Koncert orkiestrowy. **FLORENCJA:** 20.30 „Primarosa" — operetka Pietri'ego. **STRASBURG:** Koncert.

21 **BEROMÜNSTER:** Wesoła audycja. **MEDIOLAN:** Komedia. **RZYM:** Utwory Mascagniego. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **SZTOKHOLM:** Rapsodia radiowa. **WIEŻA EIFFLA:** Muzyka lekka. **OSLO:** 21.10 Muzyka norweska. **LONDYN REG.:** 21.15 Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. **DROITWICH:** Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. **RADIO PARIS:** Solo na violi d'amore, 21.30 Recital fortep. Leilli Goussean. **LILLE:** 21.30 Koncert chóru baskijskiego. **MONTE CENERI:** Współczesna muzyka szwajcarska. **STRASBURG:** Koncert symfoniczny.

22 **LATHI:** Muzyka taneczna. **RADIO PARIS:** „Święto walca" — aud. muzyczna. **BEROMÜNSTER:** 22.05 Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 22.10 Teatr Lustueru. **RADIO ROMANIA:** 22.15 Koncert nocny. **SZTOKHOLM:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** 22.25 Music Hall. **BRUKSELA FRANC.:** 22.30 „Piękna młynarka" — cykl pieśni Schuberta. **LONDYN REG.:** Radiokabaret.

23 **KOPENHAGA:** Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 23.05 Muzyka kameralna. **POSTE PARISIEN:** „O czym marzycie" — program rozrywk. **BRUKSELA FRANC.:** 23.10 Muzyka jazzowa. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 23.20 Muzyka lekka. **LONDYN REG.:** 23.25 Muzyka taneczna.

Rozbudowa U. H.

Tel Awiw 6. 12. ŻAT. Na dorocznym zebraniu tel-awiwskiego Związku Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, odbytym z udziałem nowoobranego rektora U. H. prof. dra A. Frenkla, zdano sprawę z działalności związku. Profesor rolnictwa dr. Vilkani zareferował zadania instytutu rolniczego na U. H., które odpowiadać winny potrzebom rolnictwa palestyńskiego, głównie w zakresie cytrykultury i gospodarstw mieszanych. Rektor prof. Frenkel nakreślił linię rozwoju założonego wydziału lekarskiego. W pierwszym okresie czynny będzie kurs uzupełniający dla młodych lekarzy, absolwentów uniwersytetów zagranicznych. Kurs taki, 4—6-tygodniowy, powtarzany będzie corocznie. Opracowywane są plany powołania do życia przy uniwersytecie jerozolimskim instytutu nauk gospodarczych.

Dziennikarz arabski opowiada...

(Dokończenie ze str. 7-ej)

mstę do Allaha. Sędziowie są w dobrym humorze. Tukan uderza w najdelikatniejszą strunę: powiada, że skazali go na śmierć, by się pozbyć niewygodnego człowieka, który patrzy na sytuację trzeźwo, chcąc, by w kraju panował postęp, nie zaś wstecznictwo średniowiecza! Chce, by zapanował pokój dla dobra ogólnego i potępia mordy i rabunki! Bandy terrorystyczne muszą kontynuować krwawy zamęt w Palestynie, bo to ich „chleb powszedni". Ich ręce kąpią się w niewinnie przelanej krwi starców i dzieci! Kara Boska spadnie na nich!

Ratunek

Za te słowa prawdy postanowiono się zemścić na Tukanie. Wtrącono dziennikarza, torturując go okrutnie, do pustej studni, w której Tukan przebywał 3 doby. Ta okoliczność jednak przyniosła mu ratunek.

Wojsko angielskie, oczyszczając okolicę z terroru, natrafiło na sztab band arabskich, które zbiegły w popłochu. Dzięki starej Arabce, która usłyszała jęki Tukana, udało mu się wydostać ze studni i dobrnąć do pobliskiego posterunku żydowskiej policji pomocniczej. Tak więc Tukan „zmartwychwstał". Jego towarzysz zakończył życie pod ciosami terrorystów.

* * *

„Bojownicy o wolność narodu arabskiego walczą z heroizmem i godnie, mając za sobą cały naród arabski, dzięki swej wspaniałomyślności w obchodzeniu się z ludnością arabską" — głosi codziennie radio niemieckie....

Co na to powie dziennikarz arabski Tukan?...

SZ. SAMET.

Wystawa lewantyńska

Kair 6. 12. ŻAT. Rada egipskiej izby handlowej uchwaliła zorganizować w Kairze międzynarodową wystawę z udziałem wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

319)

— Lekcję? A za co, jeśli wolno wiedzieć? Czy nie za to czasem, że już w czerwcu uważałem za słuszną politykę, którą dziś prowadzi Ober-Ost całkiem oficjalnie? A i tak wiele rzeczy zrobiłem raczej podświadomie, kierując się uczuciem, nie zaś rozwagą.

— O tak, książę von Teck jest teraz w modzie — stwierdził Clauss z szyderczym uznaniem. — Litwini żywią dlań tyle tkliwych uczuć, że małżeństwo jest murowane. Tylko że z posagiem będą ponowne trudności. Nie, mój chłopcze, tak dalej być nie mogło. Ukaraliśmy pana, bo pan poza naszymi plecami wkraczał na ścieżki zakazane, pozwalając sobie na niesubordynację, i to publicznie.

— I to wystarczyło, aby wyrządzić mi aż taką krzywdę? — zawołał Winfried, tracąc panowanie nad sobą. — Czy wystarcza wykroczyć przeciwko przepisom, aby pan i pańscy Bucheneggerzy skazywali na śmierć za życia ludzi, o których wartości nie mogą stanowić.

Clauss pokiwał w zamyśleniu głową:

— Kochany kapitanie, niechże pan zastanowi się trochę. Żałowałem, że sprawa ułożyła się tak właśnie, cóż było jednak począć? Proszę więc nie obciążać mnie odpowiedzialnością za nieszczęśliwe skojarzenie wypadków, bo to już doprawdy siła wyższa.

Tym razem jednak serdeczny ton generała nie rozbroił Winfrieda, który stwierdził to w duchu z prawdziwym triumfem.

— A jednak nikt inny, tylko właśnie pan generał odpowiedzialny jest za to, co mi się przydarzyło. Kiedy przełożony wysyła żołnierza na niebezpieczny wywiad, nie obciąża mu tornistra workiem piasku. Wojna jest synonimem czyhających zewsząd niebezpieczeństw, ale też jedną z cech nowoczesnej wojny jest ostrożność. Moja jednak sprawa miała wszelkie cechy brutalnej zemsty, jaką wymierzył sobie przełożony. Nic dziwnego, że dawne moje wyobrażenia i pojęcia o pewnych sprawach wzięły w łeb, i to na dobre.

Oczy Claussa nabiegły krwią. Uwaga o brutalnej zemście dotknęła go do żywego, wszelako zapanował jeszcze nad sobą, mówiąc pojednawczym tonem.

— Mógłbym panu przypomnieć, że nikt inny, tylko właśnie my wydobyliśmy pana z opresji. Nie chciałbym jednak wdawać się w dyskusje, jeszcze mniej zaś mam ochoty tłumaczyć się przed panem. Proszę nie brać mi to za złe, ale uważałbym to za niedorzeczność. Jedno muszę stwierdzić z całą stanowczością: panu, jako oficerowi nie wolno było mieć własnych poglądów i sympatyj. Tego rodzaju sentymenty są wyłącznie na prywatny użytek.

— O nieomylny sztabie generalny! — zawołał Winfried szyderczo. — Bogowie Olimpu, przebywający w chmurach. Wszystko rozpada się w gruzy, ojczyzna w niebezpieczeństwie, zewsząd grozi nieuchronna klęska, a oni wciąż swoje: „My i tylko my mamy słuszność!"

Wilhelm patrzył przez chwilę w milczeniu na młodego oficera, poczem zapytał spokojnie:

—Czy aby nie za wiele pan powiedział, młodzieńcze? Proszę nie zapominać, że i moja cierpliwość ma swoje granice.

Winfried obrócił się gwałtownie w siodle i, patrząc generałowi prosto w oczy kontynuował swe wywody:

—A czy pan generał pomyślał choć przez chwilę, o uczuciach podziwu, czci i żołnierskiej miłości, jakie miałem dla niego. Przecież pan i tacy, jak pan, zrobili przekonanego żołnierza, ze mnie, skromnego studenta. Kraj uginał się już pod waszymi rządami, rodzony ojciec ostrzegał mnie przed wami, a ja wciąż wierzyłem w pana i tylko w pana. Dziś jednak spadła mi zasłona z oczu. Zapłacił mi pan hojną ręką za moją wiarę i młodzieńcze złudzenia. Kraj również ma za swoje, ja zaś po niewczasie przyszedłem do pewnych wniosków.

(C. d. n.)

CITY RZĄDZI ŚWIATEM...

LONDYN, w grudniu.

Król angielski posiada dziś jeszcze jeden przywilej, ale zarazem i jedno zobowiązanie. Władca Wielkiej Brytanii jest osobistym właścicielem floty angielskiej i jako taki uprawniony jest do sprzedaży swej „Home Fleet“ i przejęcia w ten sposób zdobytej sumy dla własnego użytku.

Naturalnie żaden król angielski nie zamierzał skorzystać z tego przywileju. Natomiast król Wielkiej Brytanii i północnej Irlandii — cesarz Indyj i władca Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Unii Afrykańskiej zobowiązany jest nie przekraczać nigdy murów londyńskiej City — bez specjalnego upoważnienia Lorda Majora, zwierzchnika angielskiego cechu kupiectwa i burmistrza Wolnej Gminy City londyńskiej. Pewnego dnia zaobserwowałem w sercu City orszak heroldów królewskich, przypominających postaci z nieśmiertelnych bajek Perraulta. Ustawieni przed ratuszem City, w perukach na głowie i z halabardami w ręku, słuchali w skupieniu odczytywanego z wielkiego średniowiecznego arkusza pergaminu przez oficera gwardii apelu do ojców gminy, który kończył się tymi słowy: „Jego Królewska Mość, nasz monarcha Jerzy VI. prosi was, czcigodnych panów tej wolnej i niepodległej gminy, w dziejach Imperium chlubnie zapisanej, o łaskawe udzielenie mu wolnego przejścia, dla niego jak i dla swej świty, przy czym Jego Królewska Mość zobowiązuje się solennie respektować wszystkie prawa tej gminy, oraz przyrzeka, że żołnierze jego gwardii, zdejmą w chwili przekroczenia murów tej gminy — bagnety ze swych karabinów...“

City londyńska, to właściwie nieduży kompleks zaułków, z których wystrzeliwują ku niebu nowoczesne drapacze chmur wielkich banków i towarzystw akcyjnych. Mieszka tam niespełna 10.000 obywateli. Tymczasem City jest nietylko nerwem Londynu, Anglii, Imperium brytyjskiego, świata anglo-saskiego, ale wogóle całego świata.

Tu zbiegają się wszystkie nici światowej gospodarki, tu notowana jest skrzętnie najmniejsza posiadłość ziemska, najbardziej minimalna wartość naszej struktury ekonomicznej, tu destyluje się proces rozwojowy bogactw świata. Skarby ukryte pod powierzchnią ziemi, płody rodzące się na glebie żyznych pól Kanady, Wołynia czy Indyj, drzewo spławiane nurtami Dunajca czy Yangtsekiang, kawa dojrzewająca na słonecznych łanach Brazylii, gutaperka susząca się w puszczy afrykańskiej, nafta tryskająca z wież wiertniczych w Mosulu, okręty kołyszące się na falach Pacyfiku, — są tu rejestrowane z najdokładniejszą precyzją.

City nie zna żadnych tajemnic. Ani dywidenda akcjonariuszy Kanału sueskiego, ani dochody wielkich spółek kopalń węglowych lub obroty hut żelaznych świata, czy produkcja roczna Rio Tinto, kopalń złota, złóż cynku, potasu i rtęci nie uchroni się przed bacznym okiem tej najpotężniejszej wspólnoty instytucyj naszych czasów. Tu poczyna się wszystko i upada zarazem co należy do merkantylizmu, co posiada treść gospodarczą, spożywczą, wymienną. Tu reguluje się najbardziej skomplikowana funkcja podaży i popytu.

W połowie XI stulecia Wilhelm, książę Normandii, zwany Bękartem, któremu historia dodała przydomek Zwycięzcy, podbija Anglię. Przy ujściu Tamizy napotyka na mały gród handlowy, w którym żyje pstrokacizna ludności lombardzkiej, resztki emigracji greckiej, i skupienia saksońskie, żydowskie, flamandzkie i skandynawskie. Już wówczas miasto to odgrywało rolę ważnego ośrodka handlowego i posiadało prawdziwy monopol gospodarczej wymiany w północnej Europie. Ani częste napady Wikingów, ani rozbój „Raubritterów“ ani wyzysk królów saksońskich nie był w stanie powstrzymać rozwoju tej ruchliwej mieściny.

Zwycięski najeźdźca zrozumiał doskonale znaczenie tego handlowego ośrodka. I podczas kiedy jego wojska równały z ziemią zamki feodalów, pogromca Harolda nadaje w Hasting pierwsze przywileje późniejszemu Londynowi, pewnego rodzaju Charta Libertatis, która zdobywa mu mieszkańców jako przyjaciół i sprzymierzeńców. Z ich szeregów wyjdą pierwsi bankierzy królestwa.

Na przestrzeni wieków City londyńska zdobyła wszystkie możliwe przywileje i wyodrębniła się od całokształtu struktury wielkomiejskiego Londynu.

Prawo zamieszkiwania City przypadło jedynie „wolnym mężom cechów“, tzw. „Liverymen“, którzy wybierali rok rocznie swych zwierzchników, późniejszych reprezentantów, którzy przeszli do historii pod nazwą „Aldermen“. Szlachcie i rycerstwu jak i pospólstwu zamieszkiwanie w City było wzbronione i każdorazowy król gwarantował ten przywilej w swym akcie koronacyjnym.

W XVI stuleciu City posiada już swą armię, a żołnierzom króla wstęp do Mekki handlu jest wzbroniony pod karą śmierci.

Korporacje pośredników, kupców, budowniczych, handlarzy win i korzeni, jubilerów i właścicieli okrętów urastają do wielkiej potęgi i zjednoczą się wkrótce we wszechmocne „City Companies“. Niejednokrotnie królowie Anglii będą się ubiegać o ich względy celem wydostania pożyczek. City pożycza pieniądze, ale każdorazowa pożyczka przynosi im nowo wywalczone przywileje gwarantujące najdalej idącą swobodę i niezawisłość.

Wilhelm III został w ten sposób zmuszony wzamian za poważną pożyczkę udzielić koncesji, pierwszej w historii koncesji na bank państwa. Odtąd kongregacja złotników i szlifierzy w City stała się właścicielką „Bank of England“.

Odkrycie Indyj i Ameryki rozpoczyna nową epokę także dla City, która staje się za jednym zamachem niepodzielną stolicą świata. Dwie wielkie spółki wyrastają na gruncie City: Towarzystwo Indyj i Kompania Hudsona.

Właściciel popularnej tawerny Edward Lloyd, w którego zajeździe przebywali chętnie marynarze, wpada na pomysł utworzenia ubezpieczeń okrętowych na podstawie zakładów i powołuje w ten sposób do życia słynne dziś instytucje: „Lloyd Register“, znaną w świecie pod nazwą „Lloyds of London“.

Pierwsze operacje kredytowe na rynku wewnętrznym jak i zagranicą otwierają drogę dwu innym wielkim organizacjom: „Stock Exchange“ i „Guilde“, rozpoczynając zarazem epokę modernizmu w życiu gospodarczym Europy.

Dzisiejsza City przedstawia barwną mieszaninę resztek wciąż żywotnej tradycji średniowiecza, zmieszanych z doskonałością i perfekcją osiągnięć XX stulecia. W murach tego centrum światowego roztacza się jeden z najdziwniejszych folklorów, jedna z najbardziej nieuchwytnych atmosfer, nad którą unosi się nie ograniczona i niepodzielna władza „bussinesu“.

Nie wtajemniczony, który przybędzie z dzielnicy West End i pochłonięty podziwem dla Buckingham Palace, oszołomiony perspektywą Tower i Westminster nie spostrzeże się nawet, że przy przekroczeniu gotyckiego Pałacu Sprawiedliwości, przed którym wznosi się pomnik królowej Wiktorii, przekroczył zarazem granice dwu miast, ba dwu państw suwerennych nawet.

W średniowiecznych zaułkach, przylepione do maleńkich gotyckich pałacyków o napęczniałych wykuszach wyrasta najniespodziewanniej las potężnych wysokich domów handlowych, banków, spółek ubezpieczeniowych. Strzeliste „buildings“ towarzystw żeglugi, kompanij importowych i eksportowych spoglądają zarozumiale z góry, jakby zadzierały nosa na zlepek dachów reszty domostw City, w której mieszkają „liverymen“, dziedziczący ten tytuł z dziada pradziada.

Wolni obywatele City nie podlegają sądownictwu Londynu, ale posiadają własny przybytek sprawiedliwości, który jest najwyższą instancją wspólnoty wszystkich „liverymen“.

Wczesnym ranem wyrzuca tu kolej podziemna i autobusy tysiące urzędników, posłańców, stenotypistek, agentów i gentlemenów w melonikach. City, która nie liczy dziś więcej jak 10.000 mieszkańców mieści w swych murach dzień w dzień ćwierć miliona ludzi, pozostających w służbie metropolii interesów.

O ile niegdyś wszystkie drogi prowadziły do Rzymu, o tyle dziś wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne całego świata spotykają się w City. Wystarczy podnieść słuchawkę w Sydney, aby móc sprzedać w Londynie dowolną ilość ton wełny, telegram nadany w Vancouver czy Toronto sprzedaje za jednym zamachem bussinesmenom londyńskim setki tysięcy ton pszenicy.

Okazały gmach Stock Exchange, który przygarnął do maleńkiego średniowiecznego probostwa, jest instytucją o wiele bardziej poważną aniżeli sama Wall Street. Stock Exchange kontroluje bowiem wszystkie transakcje zamiany pieniądza i jego obliczenia stawiają prognostyki i zarazem ustalają kurs każdej waluty. Wystarczy sprzedać w Białymstoku lub Czerniowcach jednego dolara lub kupić jednego florena holenderskiego, — transakcja taka notowana jest po kilku dniach w Stock Exchange. Instytucje ta posiada bowiem dokładne wykazy stanu posiadania walut każdego banku państwowego i dowiaduje się o każdej najmniejszej tran sakcji. Dwie inne instytucje — „Money Exchange“ i Foreign Exchange“, zawdzięczają swe powstanie Jeanowi Law, dzięki wprowadzeniu przez niego weksla, który dostał się na rynek międzynarodowy i który umożliwił późniejsze wprowadzenie akcyj czyli udziałów. Instytucje te kontrolują międzynarodową lokatę kapitałów sprzedają waluty na „termin“, czyli zakładają się ze swym klientem o wysokość kursu danej waluty w danym terminie i rozporządzają portfelami wszystkich możliwych papierów wartościowych świata. „Lloyd“ i „Maritime Llyod“ ubezpieczają nie tylko wszystko przed wszystkiem, ale przyjmują też najbardziej fantastyczne zakłady. Wystarczy jako przykład, że Anglicy ubezpieczają się przeciw deszczowi, porażce drużyny rugby, spóźnieniu okrętu lub pociągu, przeciwko urodzinom chłopca lub dziewczynki.

„Lloyd Register“ posiada monopol na handel lub zamianę okrętami. Każdy statek unoszący się na falach wszystkich oceanów, rejestrowany jest w tej instytucji, a jego sprzedaż lub zamiana musi przejść przez biura tego potężnego gmachu.

U rogu Copthal Court, naprzeciw budynku Banku Anglii, tam gdzie poważni woźni prowadzą rozmowy z wyfraczonymi inkasentami wznosi się inny nie mniej potężny przybytek handlu międzynarodowego: Baltic. Instytucja ta kontroluje światowy ruch towarów transportowanych morzem. I tu notowany jest najmniejszy pakunek przesłany drogą wodną, taksowany i opłacany przez międzynarodowe towarzystwa żeglugi.

Pry Throgmorton Street natrafiamy na pierwsze skupienie dystyngowanych i spokojnie gestykulujących panów. Jest to pewien rodzaj „czarnej giełdy“, gdzie spotykają się tzw. „bro-

(Dokończenie na str. 10-ej)

City rządzi światem...

(Dokończenie ze str. 9-ej)

„kers", którzy załatwiają tutaj w majestatycznej ciszy i z całą dozą godności, charakteryzującej Anglików, swe interesy. W ułamku sekundy przechodzą tutaj opcje na dwa lub trzy miliony złotych z rąk do rąk. W życiu City odgrywają też pierwszorzędną rolę wielkie, prywatne banki, które niejednokrotnie zwalczają się między sobą, to znów łączą we wspólnym froncie aby zadać cios jednej z przepotężnych instytucyj monopolowych.

Największą sławę w City i w świecie całym zdobył koncern pięciu wielkich banków, do którego przylgnął przydomek „big five". „Gruba piątka" reprezentująca interesy największych instytucyj kredytowych Wielkiej Brytanii otoczona jest nimbem legendy. „Midland", „Lloyds", „Barclay", „Westminster" i „National Provincial Bank" — oto, nazwy tych pięciu najpoważniejszych prywatnych banków Anglii, które kontrolują prawie połowę życia ekonomicznego imperium. Zainteresowania tej Wielkiej Piątki rozsiane są po całym świecie. „Bige Five" panuje przy pomocy swych kapitałów nad całym szeregiem przedsiębiorstw międzynarodowych jak: Bofors, Royal Dutch, Vickers-Armstrong, Skoda, Philips, Kanał panamski, Maggi, poza tym posiada wpływy w takich firmach jak I. G. Farben, Osram, A. E. G., Banca di Lombardi i Banca di Roma.

Wtajemniczeni utrzymują nawet, że Wielka Piątka przyczyniła się do upadku ministra Edena, którego polityka zagrażała najżywotniejszym interesom tej grupy bankowej we Włoszech i w Niemczech.

Ale nie tylko „big five" posiada swe orientacje polityczne. Cała City mimo swej antypolitycznej mentalności uzależniona jest od politycznych wydarzeń, co zmusza ją ze swej strony polityką aktywnie się interesować, i nawet tę politykę robić.

Lord Palmerston znalazł zdaje się właściwe określenie politycznych zainteresowań tego handlowego skupienia: ‚City nie żywi dla nikogo żadnych uczuć przyjaznych lub nieprzyjaznych. Jedynie jej najżywotniejsze interesy są motorem jej poczynań".

Te ‚najżywotniejsze interesy", kierują jednak polityką brytyjską i wpływają na bieg wypadków świata.

Kompania Hudsońska n. p zaniepokojona penetracją Francuzów w Kanadzie, zmusiła króla angielskiego do wypowiedzenia wojny Francji. Wojna ta finansowana była w całości przez City londyńską.

Napoleon Bonaparte przez swe podboje zagroził tak samo „najżywotniejszym interesom", i dlatego też City była przez lat 20 z górą najbardziej zdecydowanym wrogiem Napoleona. Flota Nelsona została wybudowana za pieniądze finansjery, specjalnie Lloyda, który finansował Pitta i który po Waterlo domagał się zesłania cesarza Francuzów. Ta sama City, która marzyła o kopalniach złota w Transwaalu zmusiła rząd do wydania wojny Boerom.

Jak dalece City nie kieruje się sympatiami lub antypatiami, może poświadczyć fakt, że mimo nienawiści jaką żywiła finansjera angielska do Lloyd Georga poparła jednak natychmiast jego kampanię za wypowiedzeniem wojny Niemcom w r. 1914, obawiając się potęgi Niemiec jako najgroźniejszego knkurenta na rynku światowym. W r. 1918 City zmieniła elastycznie swój kurs, przeciwstawiając się dążnościom aliantów gospodarczego zniszczenia Niemiec. Obawiała się słusznie, że zbankrutowana Rzesza odpadnie jako rynek zbytu dla handlu i przemysłu brytyjskiego.

Ludzie City nie kierują się sentymentem. Po wojnie kapitał angielski zaczął finansować wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Niemczech i dziś w obawie przed utratą tych kapitałów, doradza rządowi politykę koncyliacji z Hitlerem.

Podobnie zachowała się City względem Sowietów. W chwili kiedy Sowiety zaczęły robić przyrzeczenia w kierunku restytucji kopalń złota Leny, finansjera była za uznaniem rządu Lenina. Po niedotrzymaniu przyrzeczenia zmieniono nagle front. Rozpoczęto kampanię przeciwko Rosji Sowieckiej i jak niektórzy nawet utrzymują, spreparowano pamiętny „list Zinowiewa", który przysporzył Labour Party dotkliwą porażkę wyborczą.

Obu gabinetom socjalistycznym City wydała otwartą wojnę, przysparzając na każdym kroku trudności zarówno Ramsayowi Mac Donaldowi jak i Snowdenowi.

Mężem zaufania City jest p. Chamberlain, który stosunkowo późno zaczął interesować się polityką, spędziwszy dotychczasowe lata życia jako „bussinesman". Pod naciskiem opinii publicznej Chamberlain przedstawił parlamentowi projekt nowego podatku, którym miały być obłożone wielkie koncerny przemysłowe, produkujące broń i robiące w ostatnim czasie zawrotne interesy.

Tym razem City zareagowała otwarcie i jawnie, i parlament uległ naciskowi niekoronowanej potęgi świata, oddalając projekt uchwalony w dwu pierwszych czytaniach. Jakim argumentem posłużyła się City? — Po prostu wielkie trusty oświadczyły, że powstrzymaja subsydia dla partii konserwatywnej, co równa się zagładzie torysów. Konflikt Chamberlaina z City nie trwał jednak długo.

Dziś jego potężni protektorzy popierają jego politykę porozumienia z Mussolinim, spodziewając się dzięki neutralizacji wojny domowej w Hiszpanii odzyskać zpowrotem wpływy na półwyspie pirenejskim, a specjalnie kontrolę nad cennymi kopalniami w Rio Tinto i w Almaden. Orientacja taka może pozwolić na skupienie całej uwagi w wydarzeniach na Dalekim Wschodzie, gdzie zaangażowane są kolosalne interesy i kapitały City.

Palmerston miał zapewnie rację. To najdziwniejsze skupienie ludzi handlu, koniunktury, kalkulacji, przemysłu i bezspornej inteligencji nie zna przyjaźni lub nienawiści. Wolna Gmina City w Londynie kieruje się jedynie swym interesem. Interes Wolnej Gminy City w Londynie kieruje wydarzeniami świata i losem nas wszystkich.

S. N. HUDES.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podania o ulgi inwestycyjne

Ministerstwo Skarbu określiło zasady na jakich płatnicy podatku dochodowego mogą uzyskiwać ulgi inwestycyjne przewidziane w rozporządzeniu ministra skarbu.

Według tych wyjaśnień należy zaznaczyć, że płatnikowi upoważnionemu do ulgi inwestycyjnej wymierza się podatek dochodowy za cały rok operacyjny, zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym, jak gdyby ulga nie przysługiwała. W ten sposób wymierzony podatek urzędy skarbowe zaopatrywać będą w nakazy płatnicze. Równocześnie jednak z postępowaniem wymiarowym, urzędy skarbowe badać będą złożone przez płatnika zestawienie dokonanych operacyj oraz ich kosztów, a po definitywnym ustaleniu wysokości kwot mających być odliczonych z podatku dochodowego następować będzie zwrot kwot wpłaconych.

Podania o zwrot podatku dochodowego lub podatku specjalnego kierować należy do urzędów skarbowych w miejscu zamieszkania płatnika, przy czym urząd ten po ustaleniu kosztów inwestycyjnych podlegających potrąceniu, doręcza płatnikowi postanowienie o uldze.

Władzom skarbowym przysługuje prawo badania zestawień złożonych przez płatnika i w tym celu mogą powoływać biegłych, zasięgać opinii terytorialnych urzędów skarbowych, gdzie dokonane były inwestycje, jak również żądać mogą dodatkowych wyjaśnień lub uzupełnień, wyznaczając ku temu odpowiedni termin. Władze skarbowe nie mogą odmówić płatnikowi, który złożył zestawienie inwestycyj i ich kosztów w terminie przepisowym, potrącenia z dochodu podatkowego, całości lub części wykazanych w zestawieniu kosztów inwestycyjnych, jeśli nie zażądają od płatnika wyjaśnień co do złożonego zestawienia w należytym terminie.

Równocześnie z wydaniem postanowienia o uldze właściwy urząd skarbowy zażąda zwrotu podatku a płatnikowi posiadającemu zaległości podatkowe zalicza się sumę przypadającą do zwrotu na te zaległości. Płatnik, który nie złożył zestawienia wydatków inwestycyjnych w należytym terminie może odwołać się do prezesa Izby Skarbowej, który upoważniony został do przywrócenia ubiegłego terminu i może zezwolić na złożenie podania w okresie spóźnionym, przy czym decyzja prezesa Izby Skarbowej jest w tej mierze ostateczna. Przyjmowanie podań o ulgi inwestycyjne rozpoczęte zostanie na obszarze całego kraju z dniem 1 stycznia 1939 r.

Powołanie komisji badania handlu zagranicznego

Celem zbadania całokształtu administracji handlu zagranicznego, została powołana przez ministra Przemysłu i Handlu komisja rzeczoznawców. Skład komisji stworzą przedstawiciele sfer kupieckich i przemysłowych, którzy w swej działalności codziennej stykają się z administracją handlu zagranicznego.

Komisja ma za zadanie ocenić administrację z punktu widzenia jej sprawności organizacyjnej i sformułować w tej mierze odpowiednie wnioski, przede wszystkim co do zmniejszenia uciążliwości administracji dla przedsiębiorcy, zredukowania kosztów administracji, a więc i pobieranych opłat, usprawnienia koordynacji procedury w różnych działach administracji itp.

Zakres prac komisji obejmie następujące działy administracji handlu zagranicznego: pozwolenie przywozu, przydział dewizy importowej, pomoc dla eksportu, kontrolę dewizy eksportowej, procedurę clearingową i inne.

Kiedy łaźnie rytualne są wolne od podatku od nieruchomości?

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym poleca urzędom skarbowym stosować przy nakładaniu podatków na gminy żydowskie, prowadzące t. zw. mykwy, czyli kąpieliska rytualne, następujące zasady:

Ministerstwo opiera się na orzeczeniu N. T. A. W pewnym wypadku władza uznała mykwę za nie podpadającą pod zwolnienie podatkowe, jako przedsiębiorstwo pobierające opłaty. Gmina żydowska powołując się na to, że w danym wypadku zachodzą wszystkie warunki zwolnienia podatkowego, przewidziane w odpowiednim przepisie, stoi na stanowisku, że okoliczność pobierania opłat za kąpiele jest obojętna. NTA orzekł, iż takie stanowisko gminy żydowskiej byłoby słuszne, gdyby chodziło o opłaty pobierane od ludności żydowskiej, korzystającej z łaźni rytualnej w granicach gminy wyznaniowej.

Opłaty takie nie mogą być uznane za mające charakter kupiecki. Ale z danej łaźni korzystali również chrześcijanie za opłatą normalną, wobec czego łaźnia nie jest przedsiębiorstwem o charakterze rytualnym i podlega podatkowi jak każde inne przedsiębiorstwo handlowe.

Z tego wynika, iż łaźnie rytualne tylko wówczas są wolne od podatku, od nieruchomości, kiedy zaspakajają wyłącznie religijno - rytualne potrzeby członków danej gminy wyznaniowej.

Polska korzysta na zaostrzeniu stosunków amerykańsko-niemieckich

W tych dniach dokonana została w Warszawie oryginalna transakcja handlowa, mająca bezpośredni związek z zaostrzeniem się niemiecko-amerykańskich stosunków politycznych i handlowych.

W Warszawie bawił jeden z wybitnych hurtowników amerykańskich, który dotychczas zakupywał znaczne ilości artykułów mody na terenie Sudetów. Pierwsze zamówienie, udzielone przemysłowi polskiemu, przez amerykańskiego hurtownika, opiewa na kilkaset tysięcy złotych. Dalsze zamówienia nadejść mają niebawem.

Kupcy amerykańscy udzielili jednocześnie przemysłowi polskiemu znacznych stosunkowo zamówień na rękawiczki. Dwie fabryki łódzkie, które uzyskały te zamówienia, pracują pełną parą na trzy zmiany. Ponadto otrzymał przemysł polski zamówienie na dostawę szkła do Ameryki, które dotychczas było sprowadzane z Sudetów.

Znawcy amerykańskich stosunków handlowych zapewniają, że pogłębiający się konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami stwarza w pewnych warunkach możliwość znacznego rozszerzenia eksportu do Ameryki wielu produktów polskich, które dotychczas nie były przez nas eksportowane na rynki amerykańskie, natomiast były masowo sprowadzane z Niemiec.

Dziś o godz. 8 wieczór W sali Gminy Żydowskiej, Krakowska 41

zebranie Żydów ortodoksyjnych i przedstawicieli bóżnic

Przemawiają: Radca H. Ajzensztadt, Dr. E. Markus i Radca F. Stempel Żydzi ortodoksyjni jawcie się masowo!

Dziś o godz. 8 wieczór W sali „WIZA" przy ul. Szewska 4

zebranie obywatelskie IV. okręgu

Przemawiają: Amalia Apte, Dr. Sz. Feldblum, Mgr. E. Rosthal i Dr. R. Feigmannowa

We czwartek o godz. 11 przedp. W sali Gminy Żydowskiej Krakowska 41

wielkie zebranie przedwyborcze Reprezentacji Zjedn. Żydostwa

Przemawiają: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Dr. D. Bulwa, W. Heuberger, Dr. E. Markus, Radca F. Stempel i Radca Dr. J. Zimmerman Żydzi, jawcie się masowo!

KRONIKA

GRUDZIEŃ	Wschód słońca 8 g 00 m
7	Zachód słońca 3 g 22 m
ŚRODA	14 Kislew 5699

Wielkie zebranie przedwyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie urządza we czwartek, dnia 8 bm., o godz. 11 przedpoł. w sali Gminy Żydowskiej Krakowska 41 wielkie zebranie przedwyborcze, na którym referować będą: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Radca Z. Aleksandrowicz, Dr. D. Bulwa, W. Heuberger, Dr. E. Markus, Radca F. Stempel i Radca Dr. I. Zimmerman. Żydzi, jawcie się masowo!

Wielkie zebranie wyborcze listy narodowo-żydowskiej nr 15

Komitet Wyborczy listy Narodowo Żydowskiej nr. 15 okr. I. komunikuje: We czwartek, dnia 8 bm., o godz. 12.15 odbędzie się w sali kina Atlantic, przy ul. Stradom 15 Wielkie Zebranie Wyborcze, na którym wygłoszą przemówienia: Inż. D. Feldmann, Dr. L. Hecht, Dr K. Stein i Dr E. Tisch.

Zebranie żydów ortodoksyjnych i przedstawicieli bóżnic

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Gminy Żydowskiej (Krakowska 41) zebranie żydów ortodoksyjnych i przedstawicieli bóżnic, na którym przemawiać będą: Radca E. Eisenstadt, Dr E. Markus i Radca F. Stempel. — Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa zaprasza tą drogą wszystkich żydów ortodoksyjnych do wzięcia udziału w tym zebraniu.

Obywatelskie zebranie IV. okr. listy nr 7

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Wiza" przy ul Szewskiej 4 obywatelskie zebranie IV. Okręgu listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, na którym przemawiać będą: Amalia Apte, Dr Sz. Feldblum, Mgr E. Rosthal i Dr Róża Teigmann.

Ważne dla chaluców — uchodźców zarejestrowanych w Centrali „Ezry"

Uchodźcy, którzy zarejestrowali się w Centrali „Ezry" celem odbycia hachszary, winni dziś we środę, o godz. 5 pop. zgłosić się do sekretariatu Centrali „Ezry" Grodzka 9, II. p. do badania lekarskiego.

Komitety Lokalne „Ezry", które przeprowadziły rejestrację na prowincji, winny nadesłać świadectwa lekarskie zarejestrowanych uchodźców do dni 3-ch.

Dalsza rejestracja młodzieży odbywa się w sekretariacie Centrali „Ezry" przy ul. Grodzkiej 9, II. p. od godz. 10—12-tej przedp., a rejestracje na prowincji przeprowadzają Komitety Lokalne.

„Jako Niemiec wstydzę się tego — co obecnie dzieje się w mojej ojczyźnie"

Chrześcijanin Niemiec w Ameryce spieszy z pomocą przyjacielowi żydowi

Niezwykle ciekawy wypadek, świadczący o tym, że nie wygasła jeszcze dobroć i szlachetność, zdarzył się onegdaj w Krakowie.

Przed kilkoma tygodniami, kiedy to krytycznej nocy piątkowej tysiące Żydów wypędzonych zostało w brutalny sposób poza granice Niemiec, przybyła do Krakowa m. in. rodzina złożona z czterech osób, a to 78-letniego starca, jego córki i zięcia oraz wnuczki i zamieszkała u kupca krakowskiego p. M. B.

Jak większość przybyłych, rodzina ta należała w Niemczech do osób zamożnych, posiadających większe przedsiębiorstwo handlowe. W Krakowie ludzie ci znaleźli się bez grosza przy duszy. W kilka dni po przyjeździe zięć owego staruszka postanowił zwrócić się listownie do swego przyjaciela chrześcijanina-Niemca, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Z przyjacielem tym nie widział się od dwudziestu lat, tylko od czasu do czasu korespondowali z sobą. Obecnie wygnany z Niemiec kupiec napisał do swego przyjaciela-Niemca w Ameryce, przedstawiając mu tragiczną sytuację, w jakiej znalazł się naskutek zarządzenia władz hitlerowskich.

Po upływie 10-ciu dni nadszedł do Krakowa drogą kablową przekaz na 50 dolarów. Ów Niemiec amerykański przesłał swemu przyjacielowi za pośrednictwem jednego z banków powyższą kwotę, a onegdaj nadeszły od niego dwa listy. Jeden z listów zawierał affidavit na trzy osoby, za które Niemiec ów złożył w Ameryce kaucję 10.000 dolarów. Drugi obszerny list zawierał odpowiedź na skierowane do niego pismo.

„Drogi i kochany Przyjacielu — pisał ów Niemiec do swego przyjaciela-Żyda w Krakowie. — List Twój przeczytałem kilkakrotnie. Za każdym razem przecierałem oczy. Nie chciało się wierzyć, aby to wszystko było prawdą. Czytałem o tych strasznych przejściach Waszych w gazetach amerykańskich. Ale uważałem, że gazety te przesadzają. Obecnie widzę jednak, że to wszystko niestety jest prawdą. Wasze tragiczne położenie przekonało mnie o tym.

„Nie załamujcie jednak rąk i bądźcie jaknajlepszej myśli. Świat bowiem jest dla Was otwarty. Są jeszcze kraje, które Was chętnie przyjmą i gdzie będziecie mogli budować Waszą przyszłość, pełni optymizmu i wiary w lepsze czasy.

Przesyłam Wam dokumenty, które umożliwią Wam przyjazd do Ameryki, gdzie będziecie moimi gośćmi i zbudujecie sobie nowy warsztat pracy. Będę się starał być Wam w tym pomocnym.

„Ja jako Niemiec wstydzę się tego, co obecnie dzieje się w mojej ojczyźnie, wierzę jednak, że nie potrwa to już długo i przeminie wkrótce jak sen złowrogi."

Wzruszający ten list i dowody serdeczności ze strony chrześcijanina-Niemca, który przez dwadzieścia lat nie widział swego przyjaciela-Żyda są jasnym promieniem na tle ponurej rzeczywistości dnia dzisiejszego i dowodem, że propaganda zła i barbarzyństwa nie przeniknęła jeszcze całej ludzkości.

Legitymacja partyjna dowodem przynależności do Organizacji Syjonistycznej

Pomoc lekarska dla bezrobotnych

Onegdaj odbyła się w Krakowskiej Izbie Lekarskiej konferencja wszystkich organizacyj lekarskich i dyrektorów zakładów leczniczych celem zorganizowania pomocy lekarskiej dla bezrobotnych w okresie zimowym 1938/39.

Pomoc ta podobnie jak w latach ubiegłych na terenie miasta Krakowa będzie dostarczana chorym przychodzącym w ambulatoriach Klinik UJ., Szpitala św. Łazarza, Ubezpieczalni Społecznej, Szpitali O.O. Bonifratrów, S.S. Miłosierdzia i w Szpitalu Żydowskim. Chorych obłożnych odwiedzać będą lekarze Ochotn. Pogotowia Ratunkowego. Chorzy potrzebujący opieki szpitalnej przyjmowani będą w szpitalu św. Łazarza na warunkach obowiązujących ustawą krajową o leczeniu chorych ubogich. W chorobach społecznych poradnictwo odbywać się będzie w przychodniach Społecznych i Ośrodkach Zdrowia. Lekarstwa wydawane będą chorym bezrobotnym bezpłatnie we wszystkich aptekach na podstawie specjalnych recept, wystawionych przez Ambulatoria i Pogotowie Ratunkowe.

Pomoc położnicza zapewniona będzie przez Klinikę Położniczą U. J.

Amatorzy spirytusu

Sender Marian (lat 26), zam. przy ul. Kątowej i Żuk Eustachy (lat 20), bez stałego miejsca zamieszkania, zostali zatrzymani za kradzież 1-ej skrzynki spirytusu (80 flaszek 1/10 litr.), wartości 85 zł., na szkodę Dymka Józefa, zam. w Prądniku Czerwonym przy ul. Gdyńskiej 31.

Usiłowane włamanie do wagonu kolejowego

Majewski Władysław (lat 22), zam. przy ul. Barakowej 5, Olszowski Władysław (lat 22), bez stałego miejsca zamieszkania, i Kowalski Piotr (lat 23), bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, — zostali zatrzymani za usiłowane włamanie do wagonu kolejowego na stacji Kraków-Dąbie.

7 Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa 7

w skład której wchodzą:

Krajowa Organizacja Syjonistyczna, Org. „Aguda“, Federacja „Mizrachi“, Syjon. Socj. Partia Pracy „Hitachdut“, „Charejdim“ Związek Stowarzyszeń Kupieckich Zach. Małopolski i Śląska, Krakowskie Stow. Kupców, Związki Wolnych Zawodów (adwokaci, lekarze, inżynierzy), Związek Rękodzielników „Szomer-Umonim“, Przemysłowcy Żydowscy, Stow. Drobnych Kupców i Organizacja Kobiet Żydowskich „Wizo“ — wystawia w okręgach wyborczych II, IV, VII, VIII i IX następujące listy kandydatów:

W okręgu II.

Mgr Nella Rostowa, nauczycielka gimnazj.
Dr Ozjasz Spira, urzędnik pryw.
Dr Stanisław Mandelbaum, nauczyciel gimn.
Hersch Mandel, pomocnik handl.
Menasche Holländer, kupiec
Schaje Kluger, rękodzielnik
Hirsch Friedman, urzędnik pryw.
Abraham Wilhelm Landerer, podróżujący
Chaim Leib Mandel, kupiec
Meilech Gottesdiener, pomocnik handlowy
Jakub Kaufer, robotnik
Dawid Brust, kupiec
Feibusch Lednitzer, urzędnik pryw.
Menachem Mühlstein, nauczyciel gimn.

W okręgu IV.

Amalia Apte, prywatna
Dr Dawid Wistreich, przemysłowiec
Dr Henryka Stiller, redaktorka
Mgr Edward Rosthal, aplikant adwok.
Ruchel Horowitz, prywatna
Löbel Friedner, jubiler
Rebeka Pfeffer, prywatna
Dr Malke Hofsteter Mandelbaum, nauczyc.
Dr Stanisław Frommer, adwokat
Ida Jassem, prywatna
Izrael Steiner, kuśnierz
Regina Mückenbrun, prywatna
Rozalia Teigman, prywatna
Szymon Dürstenfeld, właśc. realności
Salomon Goldstein, blacharz

W okręgu VII.

Feiwel Stempel, właściciel realności
Maks Lauterbach, kupiec
Dr Juda Zimmermann, adwokat
Dr Elias Markus, kupiec
Zygmunt Aleksandrowicz, kupiec
Józef Hirsch Sternberg, przemysłowiec
Salomon Bester, kupiec
Moses Taubler, kupiec
Dawid Scheinowitz, kuferkarz
Mojżesz Scharf, kupiec
Efroim Ratz, kupiec
Dr Ludwik Lustbader, adwokat
Mojżesz Hornstein, kupiec
Dr Samuel Lichtig, przemysłowiec

W okręgu VIII.

Dr Izak alias Ignatz Schwarzbart, poseł na Sejm R. P.
Dr Rafał Landau, adwokat
Hirsch Menachem Ajzenstadt, wł. realności
Jakub Landsberger, kuśnierz
Wolf Rosenblum, przemysłowiec
Dr Jakub Samuel Mückenbrunn, kupiec
Salomon Biegeleisen, przemysłowiec
Inż. Akiwa Buchner, przemysłowiec
Wolf Heuberger, malarz pokojowy
Elsa Silberstein, prywatna
Chaim Perlman, kupiec
Rachela Mahler, prywatna
Dr Salo Gelbwachs, adwokat
Mojżesz Ubersfeld, kupiec
Jakub Panzer, kupiec
Mojżesz Deutscher, wł. drukarni

W okręgu IX

Henryk Taubman, inżynier
Izydor Gotlieb, kupiec
Benjamin Geizhals, wł. drukarni
Marian Szyf, kupiec
Abraham Majer Lenkowicz, wł. drukarni
Abraham Hofstätter, dziennikarz
Maurycy Goldfarb, rzemieślnik
Henryk Bannet, urzędnik pryw.
Selig Grünberg, kupiec
Michał Pacanower, kupiec
Dr Szymon Hoffmann, adwokat
Nesanol Karpf, przemysłowiec
Izak Botwin, kupiec

Oto są kandydaci Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa do Rady Miejskiej.

Szerokiemu ogółowi społeczeństwa żydowskiego w Krakowie znane są dobrze nazwiska wszystkich kandydatów jako oddanych i ofiarnych działaczy społecznych, jako szermierzy walczących w obronie praw żydowskiej społeczności, jako ludzi, którzy dają pełne gwarancje, że będą kontynuowali walkę w obronie zdobytych pozycyj i z pełnym poświęceniem będą nadal walczyli o zdobycie nowych gałęzi pracy dla szerokich mas żydowskich.

Żydzi! Wyborcy i Wyborczynie!

Pamiętajcie o Waszym obowiązku! Naszymi przedstawicielami w Radzie Miejskiej mogą i powinni być jedynie radni wybrani z listy Nr. 7 — listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie.

REPREZENTACJA ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA W KRAKOWIE
Centralne Biuro Wyborcze.

Weizmann wrócił z Ankary

Stambuł, 6. 12. ŻAT. Dr Weizmann powrócił z Ankary i udał się w dalszą drogę do Londynu.

—oo—

Z Wiednia do Anglii i Holandii

Wiedeń, 6. 12. PAT. W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3000 Żydów, w wieku poniżej lat 16-tu, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandii. 1000 Żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2000 do Holandii.

—oOo—

Protest Włochów w Ameryce przeciwko włoskim ustawom rasistowskim

Nowy Jork 6. 12. ŻAT. W Monhattan Opera w Nowym Jorku odbył się z udziałem przeszło 5.000 Włochów wiec protestacyjny przeciwko włoskim ustawom rasistowskim i przeciwko przymierzu włosko - niemieckiemu. Mówcy stwierdzili, że naród włoski nie zna antysemityzmu. Mussolini usiłuje w sztuczny sposób przeszczepić antysemityzm na grunt włoski. Na wiecu odczytano pismo powitalne burmistrza La Guardia, który dał wyraz radości z faktu, że Włosi amerykańscy złączyli się pod hasłem protestu przeciwko metodom dyskryminacyjnym reżimów dyktatorskich. Wiec uchwalił wystosować depeszę do dra St. Wise'a z zapewnieniem, że liberalni Włosi sprzeciwiają się antysemityzmowi nie tylko we Włoszech, lecz gdziekolwiek on się objawia i że protestują przeciwko okrutnym prześladowaniom Żydów w Niemczech. Wystosowano depeszę do prezydenta Roosevelta z prośbą o zaopiekowanie się Ameryki prześladowanymi Żydami. Wiec w Mohattan Opera był zorganizowany przez Liberalną ligę włosko-amerykańską.

„Spokojne“ rozwiązanie kwestii żyd. w Rumunii

A tymczasem napady i podpalenia

Bukareszt, 6 12. ŻAT. Urzędowy komunikat zapowiada akcję na rzecz spokojnego rozwiązania kwestii żydowskiej. Komunikat nie wyjaśnia jakie kształty akcja ta ma przybrać.

Londyn, 6. 12. ŻAT. „Daily Telegraph“ donosi z Bukaresztu „że po śmierci Codreanu Żelazna Gwardia podpaliła kilka domów żydowskich w Bessarabii. Kierownicy szkół żydowskich otrzymali listy z pogróżkami, że będą zamordowani, jeżeli szkoły ich nie będą bezzwłocznie zamknięte. W licznych miasteczkach besarabskich doszło do napadów na Żydów. Ten sam dziennik donosi, że podczas pobytu króla Karola w Londynie omawiano też kwestię żydowską. przy czym król został dokładnie poinformowany o stanowisku opinii angielskiej w tej sprawie.

Znowu zatarg japońsko-sowiecki

Tym razem o -- rybołóstwo

Tokio, 6. 12. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż załatwienie sporu japońsko-sowieckiego w sprawie rybołóstwa, stanowi zasadniczy warunek normalnych stosunków pomiędzy obu krajami oraz zachowania pokoju we wschodniej Azji. Odpowiedź sowiecka na japońskie propozycje poczynione w sprawie nowej konwencji o rybołóstwie, zgodnie z układem z r. 1936, wydaje się wskazywać, że Sowiety usiłują zlekceważyć japońskie uprawnienia w tej dziedzinie, przewidziane traktatem w Portsmouth, co nie będzie tolerowane. Ambasador japoński w Moskwie otrzymał instrukcje poinformawania rządu sowieckiego, iż rząd ten nie wykonał układów, zawartych z Japonią.

Kongres socjalistyczny przeciw ministrom socjalistycznym

Bruksela, 6. 12. PAT. Kongres partii socjalistycznych wypowiedział się większością głosów przeciw wysłaniu przedstawiciela dyplomatycznego Belgii do Burgos. Chociaż głosowanie wyraża tym samym dezaprobatę dla ministrów socjalistycznych, ci ostatni zdecydowali nie podać się do dymisji, natomiast stanąć dziś po południu przed Izbą, która zdecyduje o losie rządu. Co do możliwości pozostania rządu u władzy, panują raczej nastroje pesymistyczne.

Zaoczny wyrok skazujący na śmierć cywilną

Przemówienie posła dra Sommersteina na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

Warszawa 6. 12. (Sin.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywano 4 projekty rządowych ustaw w sprawie kredytów dodatkowych.

W sprawie referowanej przez wicemarszałka Surzyńskiego o kredytach dodatkowych dla powiększenia etatów urzędników, zatrudnionych w placówkach konsularnych dla szybszego przeprowadzenia akcji pozbawienia obywatelstwa obywateli przebywających czas dłuższy za granicą, zabrał głos

poseł Sommerstein,

który w dłuższym wywodzie zaatakował sposób wykonywania ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

Mówca wskazuje na to, że obywatel, mający stracić obywatelstwo nie ma w ogóle możności wyzyskania swego kontaktu z krajem. Prowadzi to niejako do wydania zaocznego wyroku, skazującego na śmierć cywilną. Stosunki w Trzeciej Rzeszy najlepiej ilustrują, jaki jest los bezpaństwowców.

Poseł Sommerstein przedstawił wypadek, w którym student żydowski, obywatel polski, po 5-letniej nieobecności w kraju, z powodu kontynuowania studiów medycznych, stracił obywatelstwo z początkiem października 1938 mimo, że w roku 1937 specjalnie przyjechał do kraju do poboru wojskowego i uzyskał odroczenie do lipca 1939.

W głosowaniu przyjęto wszystkie projekty ustaw o kredytach dodatkowych.

Kalendarzyk prac komisji

Warszawa, 6. 12. PAT. Dziś po południu sejmowa komisja budżetowa rozpatrzyła cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych, a mianowicie kredyt dodatkowy w wysokości 600 tys. zł. na opiekę nad emigrantami za granicą, kredyt dodatkowy na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych w kwocie 500 tys. zł., kredyt dodatkowy na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych w wysokości 90 tys. zł. i kredyt dodatkowy na koszty wyborów do Sejmu i Senatu w wysokości 1 miln. 980 tys. zł. Wszystkie te projekty po dyskusji przyjęto bez zmian.

Poza tym komisja ustaliła kalendarzyk prac nad preliminarzem budżetowym. Prace te rozpoczynają się 20 bm. W tym dniu rozpatrzone zostaną budżety Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu i N. I. K. 21 bm. budżet emerytur. Na tym zakończone zostaną prace komisji przed świętami.

Po feriach świątecznych prace komisji rozpoczną się 11 stycznia r. p. i trwać będą do 7 lutego włącznie.

Przedłużenie obniżki komornego do 31 marca 1940 r.

Warszawa, 6. 12. PAT. Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Szczepańskiego dziś wieczorem rozpatrzyła projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego, który referował pos. Starzewski. Projekt ten — jak wiadomo — przedłuża obniżkę komornego na czas od dnia 1 stycznia 1939 r. do dn. 31 marca 1940 r., przy czym poczynając od dn. 1 kwietnia 1940 r. wysokość komornego wzrastać ma co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego lub umownego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości. Powyższy projekt przyjęto bez zmian.

Jak słychać ustawa o przedłużeniu obniżenia komornego znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu, tj. w nadchodzący piątek. Przypuszczać należy, że projekt rozpatrzony zostanie przez Senat jeszcze przed feriami świątecznymi — tak, że ustawa na dzień 1 stycznia 1939 r. stanie się prawem obowiązującym.

Manifestacje przeciwko propagandzie hitlerowskiej w Szwajcarii

Bern, 6. 12. PAT. Manifestacje studenckie przeciwko propagandzie narodowo-socjalistycznej na uniwersytetach szwajcarskich odbywają się w dalszym ciągu. Za przykładem innych uniwersytetów manifestowała uniwersytecka młodzież we Fryburgu szwajcarskim i w związkowej szkole politechnicznej w Zurychu, uchwalając odpowiednie rezolucje.

Katastrofa samolotu niemieckiego

„Condor“ zatonął w pobliżu Manilli. -- Załoga i pasażer uratowani

Manilla, 6. 12. (R). Trzej członkowie załogi „Condora“ i jedyny pasażer zostali uratowani przez rybaków, zaś pozostali dwaj członkowie załogi przez amerykański wodnosamolot wojskowy. Samolot osiadł na mieliźnie i przypuszczalnie będzie mógł być wydobyty. Miejsce to znajduje się w pobliżu popularnego lotniska „Plaża zachodzącego słońca“, położonego w odległości 23 km od Manilli.

Manilla, 6. 12. (R). Niemiecki samolot „Condor“, który odbywał lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał dziś przymusowego wodowania i zatonął w odległości 200 mtr. od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny). Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków. W akcji ratunkowej wziął również udział amerykański wodnosamolot wojskowy.

Akademia żałobna ku czci błp. Samuela Prowellera w Warszawie

Warszawa, 6. 12. (A) W związku z tragicznym zgonem akademika żydowskiego we Lwowie odbędzie się w Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie w niedzielę akademia żałobna, w której uczestniczyć będą przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego oraz akademików żydowskich.

Postanowienie warszawskiej Rady Adwokackiej

Warszawa, 6. 12. (A) Prokuratura warszawska zwróciła się do warszawskiej Rady Adwokackiej z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, którzy w swoim czasie byli członkami rozwiązanej Ligi obrony Praw Człowieka. Rada Adwokacka rozpatrzyła tą sprawę i uznała, że nie ma powodu do pociągania wspomnianych adwokatów do odpowiedzialności, gdyż w tym czasie, kiedy byli oni członkami Ligi, działała ona jako organizacja legalna.

Projekt nowej ordynacji opracowuje „Jutro Pracy“

Warszawa, 6. 12. (Sin) Grupa „Jutro Pracy“ rozpoczęła prace nad projektem nowej ordynacji wyborczej. Projekt ten ma być oparty na zasadach demokratycznych i usunąć zbytnią ingerencję władz administracyjnych w akcji wyborczej.

Rewizje w lokalach związków zawodowych w Warszawie

Warszawa, 6. 12. (Sin) W ciągu dnia wczorajszego w lokalach polskich i żydowskich związków zawodowych w Warszawie przeprowadzono szereg rewizji, które gdzie niegdzie trwały do późnej nocy. Aresztowano kilkadziesiąt osób, przy czym szereg lokali został opieczętowany.

Warszawa, 6. 12. (A). Dziś w godzinach wieczornych rozpoczęło się zwalnianie aresztowanych podczas rewizji w żydowskich związkach zawodowych. Zwolniono około 30 osób. W areszcie pozostaje jeszcze około 60 osób, wśród nich sekretarze prawie wszystkich związków zawodowych w Warszawie. Jak się okazuje, wiadomość o zawieszeniu działalności rady związków zawodowych nie odpowiada prawdzie.

Kradzież... amputowanej nogi

Sosnowiec, 6. 12. (K). W szpitalu w Czeladzi dokonano na jednej z pacjentek amputacji nogi. Wczoraj rano, gdy sanitariusz przybył do kostnicy, by nogę zanieść na cmentarz, skonstatował, że jakiś nieznany sprawca w nocy zabrał ją. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie i dziś znaleziono odciętą nogę pod mieszkaniem jednej z mieszkanek Czeladzi, która zeznała, że żyje z jednym z sąsiadów w niezgodzie i ten prawdopodobnie, chcąc jej dokuczyć, podrzucił jej nogę. Domniemany sprawca nie chce się jednak przyznać do tego czynu i makabryczna ta sprawa pozostała niewyjaśniona.

Zasądzony po... 19 latach

Katowice, 6. 12. (K). Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko Janowi Kwaśnemu z Wyr, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa na osobie gajowego Piegzy w Wyrach w roku 1919. Kwaśny pod zarzutem zabójstwa został aresztowany dopiero w bieżącym roku na skutek zeznań jednej z mieszkanek Pszczyny, która była świadkiem morderstwa. Wyrokiem pierwszej instancji Kwaśny został skazany na 5 lat więzienia. W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Dyrektor ELTY przybył do Warszawy

Warszawa, 6. 12. PAT. Dziś wieczorem przybył do Warszawy dyrektor Litewskiej Agencji Telegraficznej (ELTA) p. Pr. Dailide, powitany na dworcu przez dyrektora naczelnego P. A. T. p. Mieczysława Obarskiego.

Dyr. Dailide zabawi w Warszawie 2 dni i będzie gościem dyrektora naczelnego P. A. T.

Dyr. Dailide towarzyszy w podróży małżonka.

—oo—

Program pobytu min. Franka w Polsce

Warszawa 6. 12. (Sin.) Minister sprawiedliwości Rzeszy, Frank, który przybywa do Polski dnia 13 bm., zabawi w kraju 4 dni i między in. wygłosi przemówienie na inauguracyjnym posiedzeniu polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego. Następnie minister Frank wyjedzie na 2-dniowy pobyt do Białowieży.

—oo—

Pogrzeb błp. Samuela Prowellera

Lwów, 6. 12. Dzisiaj o godz. 14-tej w hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego studenta IV roku politechniki błp. Samuela Prowellera. Po odprawieniu nabożeństwa wygłoszono szereg przemówień. W pogrzebie wzięli udział rabini lwowscy dr Freund i dr Lewin, przedstawiciele rabinatu ortodoksyjnego, gminy żydowskiej, Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, reprezentanci młodzieży żydowskiej oraz zrzeszeń i instytucyj żydowskich. Ponad to z ramienia politechniki lwowskiej przybyli rektor Sucharda, dziekan Wilczkiewicz, prof. Aulich i Szymkiewicz. Przybyła również delegacja klubu demokratycznego oraz młodzieży akademickiej z Krakowa i Warszawy. W pogrzebie uczestniczyły wielotysięczne rzesze ludności. Zwłoki błp. Prowellera złożono w grobie honorowym obok grobu błp. Karola Zellermeyera.

Protest wyborczy

Warszawa 6. 12. (Sin.) Do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynął pierwszy protest, kwestionujący przebieg wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 88 Poznań-miasto. Protest został wniesiony przez adw. Franciszka Frączkowiaka.

Na jarmarku w Piasecznie

Warszawa, 6. 12. (A) W Piasecznie pod Warszawą odbywał się dziś tygodniowy jarmark. Nagle na rynek przybyło auto ciężarowe, z którego wyskoczyło około 20 oenerowców uzbrojonych w łomy i drągi. Na dany sygnał przypuścili oni atak do straganów żydowskich, niszcząc porozkładane tam towary. Handlarze wnet zaalarmowali Żydowskie Koło Parlamentarne, które porozumiało się z władzami bezpieczeństwa i po krótkim czasie wyjechał do Piaseczna oddział policji warszawskiej, który wnet przywrócił porządek, aresztując prowodyrów bojówki. Przewieziono ich do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego.

Ponad 3 miliony nadwyżki w listopadzie

Warszawa, 6. 12. PAT Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc listopad br., tj. za 8-my miesiąc okresu budżetowego 1938-1939 wykazują dochody w kwocie 213,708 tys. zł. i wydatki — 210.598 tys. zł. Nadwyżka dochodów wynosi zatem 3.110 tys. zł.

W porównaniu z wynikami października 1938 r. dochody w listopadzie br. są wyższe o 1.884 tys. zł., wydatki zaś w porównaniu z październikiem 1938 są niższe o 6.116 tys. zł.

W porównaniu z wynikami listopada 1937 r., dochody budżetowe są wyższe o 6.998 tys. zł., a wydatki — o 6.831 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich i pośrednich oraz w monopolach, obniżyły się natomiast wpłaty z przedsiębiorstw państwowych, mianowicie wpłaty te wynoszą w listopadzie 1938 — 4.850 tys. zł. podczas gdy w listopadzie 1937 wynosiły 10.000 tys. złotych.

Doniosła narada prez. Roosevelta z ambasadorami U. S. A. w Paryżu, Berlinie i Rzymie

Nowy Jork, 6. 12. (R). Dziś po południu prez. Roosevelt odbył konferencję z zastępcą sekretarza stanu Summer Welles'em i ambasadorami St. Zjedn. we Francji, Niemczech i Włoszech — Bullittem, Wilsonem i Philipsem. Tematem konferencji była sytuacja międzynarodowa. W kołach politycznych twierdzą, że był to dalszy ciąg narad rozpoczętych przez prezydenta w Warmspring.

Wytyczne polityki ekonomicznej rządu czechosłowackiego

Praga, 6. 12. PAT. Czeski minister przemysłu i handlu Szadek w przemówieniu, wygłoszonym dziś na posiedzeniu rady gospodarczej przy prezydium rady ministrów, omówił główne wytyczne polityki ekonomicznej nowego rządu. Rząd czeski — mówił minister — w pierwszym rzędzie dążyć będzie do stanu zatrudnienia kraju drogą ożywienia produkcji. Państwo powstrzymywać się będzie od bezpośredniej ingerencji w życie gospodarcze, pozostawiając pole dla inicjatywy prywatnej. Rząd czuwać będzie jedynie nad utrzymaniem rentowności zakładów produkcyjnych, specjalnie będzie położony nacisk na zagadnienie eksportu. Niezbędny import surowców i półfabrykatów minister ocenia na 7 miliardów koron rocznie.

Minister robót publicznych Czipera omawiał ze swej strony program rządowy w zakresie inwestycyj państwowych. W najbliższym czasie projektowane jest wydatkowanie na roboty publiczne kwoty miliarda koron, ponadto zaś w opracowaniu znajduje się plan szerokich inwestycyj, obliczonych na okres kilku lat na sumę 15 miliardów koron.

Zgon prof. Wilhelma Bruchnalskiego

Lwów, 6. 12. PAT. Dziś w południe zmarł we Lwowie śp. dr. Wilhelm Bruchnalski, emer. i honorowy profesor historii literatury polskiej Uniwersytetu J. K.

Interpelacja w sprawie rozmów Pirowa w stolicach „osi“

Londyn, 6. 12. (R) Labourzyści Henderson i Fletcher złożyli w Izbie Gmin interpelację, domagając się wyjaśnień na temat rozmów ministra Pirowa w Rzymie i Berlinie. Na interpelację tę odpowiedział minister kolonii Malcolm MacDonald, stwierdzając, że dotąd rząd brytyjski nie otrzymał żadnych wiadomości w tej sprawie ze strony rządu Unii południowo-afrykańskiej, jednakże min. Pirow powrócił obecnie do Londynu i odbędzie rozmowy z ministrami brytyjskimi przed swym wyjazdem, który nastąpi przed końcem tygodnia. Prawdopodobnie — mówił min. Malcolm MacDonald — min. Pirow poinformuje nas o swych rozmowach berlińskich i rzymskich.

Odrzucony projekt zaniechania represyj

Paryż, 6. 12. (R) W czasie obrad popołudniowych komisja finansowa Izby odrzuciła wniosek socjalistycznego deputowanego Gouin, domagającego się zaniechania represyj przeciw funkcjonariuszom, którzy przyłączyli się do strajku i opracowania projektu amnestii.

„Kurtuazja“ min. Bonneta...

Paryż, 6. 12. PAT. Prasa paryska wita przyjazd von Ribbentropa ze spokojnym umiarem. Dzienniki bardziej niż kiedykolwiek podkreślają, że podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej nie zwalnia Francji z obowiązku energicznego dozbrojenia. Sceptycy wobec zbliżenia francusko-niemieckiego w dalszym ciągu operują przede wszystkim argumentem rewindykacyj włoskich.

Prasa lewicowa, np. „Populaire“ atakuje min. Bonnet, iż na przyjęcie, wydane na cześć min. Ribbentropa na Quai d'Orsay, nie zaprosił ministrów pochodzenia żydowskiego.

Marta Marek skazana na śmierć

Wiedeń, 6. 12. PAT. Wczoraj została w Wiedniu skazana na śmierć Marta Marek za otrucie swego męża, 7-miesięcznej córeczki, swojej ciotki oraz lokatorki. Morderczyni przywłaszczyła sobie sumy z ubezpieczeń otrutych osób. Wyrok został wykonany dziś rano.

Wyjazd dzieci żydowskich z Wiednia

Wiedeń. 6. 12. PAT. Wczoraj wyjechało z Wiednia do Holandii i Anglii 600 dzieci żydowskich. Następny transport 500 dzieci opuści Wiedeń jutro.

—oo—

Komunikat oficjalny o deklaracji francusko-niemieckiej

Paryż, 6. 12. PAT. W wyniku rozmów francusko-niemieckich o godz. 18.25 minister Bonnet odczytał opublikowany w języku francuskim i niemieckim komunikat następującej treści:

Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Paryżu w dniu 6 grudnia dała sposobność do szerokiej wymiany poglądów francusko-niemieckich. W czasie rozmów, przeprowadzonych pomiędzy min. von Ribbentropem i min. Bonnet, zbadano główne zagadnienia europejskie, a szczególnie zagadnienia, dotyczące bezpośrednio stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Francją a Rzeszą niemiecką.

Zarówno jedna strona jak i druga, uznały, że rozwój stosunków pomiędzy obu krajami, oparty o zasadę formalnego uznania wzajemnych granic, posłuży nie tylko interesom wspólnym obu krajów, lecz stanowić będzie zasadniczy wkład w dzieło utrzymania pokoju. W tej też nadziei ministrowie spraw zagranicznych Francji i Niemiec podpisali deklarację, która, czyniąc wszelkie zastrzeżenia, dotyczące stosunków obu rządów z państwami trzecimi, daje wyraz ich woli pokojowej współpracy we wzajemnym poszanowaniu, robiąc w ten sposób znaczny krok w kierunku ogólnego uspokojenia.

—oo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Parlament belgijski uchwalił wczoraj votum zaufania dla nowego rządu 111 głosami przeciwko 49 przy 21 wstrzymujących się od głosowania.

— Niemieckie biuro informacyjne donosi, że z dniem 31 grudnia 1938 wchodzi w stan likwidacji berliński bank „Mendelssohn et Co“. Klientela banku jak również aryjski personel zostanie przejęty przez Deutsche Bank.

— Angielski minister lotnictwa Kingsley Wood dooknał wczoraj otwarcia nowego gmachu ministerstwa lotnictwa na Berkeley Square. W przemówieniu inauguracyjnym minister zaznaczył, iż budowa nowego gmachu była koniecznością, ze względu na rozrost lotnictwa, którego sam sztab wzrósł ostatnio z 1800 do 5500 ludzi.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Akademia żałobna

We czwartek, dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu korporacji „Emunah" przy ulicy Berka Joselowicza 11 akademia żałobna ku czci blp. Karola Zellermayera i blp. Samuela Prowellera.

Zaprasza się całą młodzież akademicką do wzięcia udziału w akademii.

Min. Roman w Krakowie

Z okazji uroczystości górniczych, które odbędą się dziś przyjeżdża do Krakowa min. Roman w towarzystwie dyr. dep. Dietricha i naczelników wydz. Kosutha i Rogowskiego.

Rozbudowa Zwierzyńca w Lesie Wolskim

Zwierzyniec krakowski stale rozbudowuje się. Powstają w nim z każdym rokiem nowe budowle. Ostatnio wybudowano w Zwierzyńcu obszerną zagrodę dla sarn z odpowiednim schronem dla tych zwierząt, wybudowano zagrodę dla jelenia aksis, który już został zakupiony i w niedługim czasie przybędzie do zwierzyńca, przebudowano odpowiednio kuchnię i suszarnię dla przyrządzania karmy dla zwierząt, na ukończeniu jest budowa koncentracyjnego schronu ogrzewanego do zimowania zwierząt i ptactwa, który będzie umożliwiał publiczności oglądanie zwierzyńca w porze zimowej, co dotąd było niemożliwe, prowadzone są na terenie zwierzyńca jeszcze inne roboty, jak: budowa zagrody i schronu dla owiec, kóz, paśnika dla danieli, pomocniczego budynku gospodarczego itd.

Skutkiem tego zwierzyniec z każdym rokiem przedstawia się okazalej i staje się atrakcyjniejszym.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 219, wołów 64, krów 147, jałówek 143, cieląt 509, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 1370, razem 2452 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 30 zwierząt. Ogółem 2482 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2375 sztuk, na konsumcję innych gmin 82 szt., pozostało niesprzedanych 25 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym spędy bydła i cieląt jak w poprzednim, spędy nierogacizny nieco silniejsze. Ceny bydła i cieląt nieco lepsze, ceny nierogacizny utrzymane. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne.

Zasądzeni za handel sacharyną

Wczoraj toczył się w sądzie krakowskim proces 5 osób, oskarżonych o handel sacharyną. Po przeprowadzonej rozprawie zostali zasądzeni: M. Seidl na 2 miesiące aresztu i 1.000 zł. grzywny, R. Bendias na 2 miesiące aresztu i 1.300 zł. grzywny, M. Lubowski na 10 miesięcy więzienia i 3.500 zł. grzywny, S. Halpern na 1 rok więzienia 3.500 zł. grzywny, J. Gutfreund na 6 miesięcy więzienia i 3.700 zł. grzywny. Wszystkich zasądzono ponadto na koszty po 500 zł. i koszty postępowania sądowego.

Służąca wpadła do świetlika

Wczoraj w południe w domu przy ul. Przemyskiej 2 w Krakowie, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Służąca 20-letnia Fryda Gdańska, chcąc wejść do mieszkania przez okno na ganku II-go piętra, wpadła do znajdującego się obok świetlika.

Ponieważ nie można było jej stamtąd wydobyć, wezwano straż pożarną i karetkę Pogotowia Ratunkowego. Strażacy wydobyli ofiarę wypadku ze świetlika, a lekarz stwierdził, że doznała ona lekkich kontuzji. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

Jakie zmiany zostały przeprowadzone na listach kandydackich do Rady Miejskiej

Okręgowa Komisja Wyborcza w Krakowie zatwierdziła wszystkie listy kandydackie, zgłoszone do wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie. Komisja zarządziła jedynie przeprowadzenie pewnych poprawek na niektórych listach, a to jak następuje:

Okręg I.: lista nr 3 zamiast prof. dr Bol. Pochmarskiego — dr Tadeusz Seweryn, lista nr 5 zamiast Zygmunta Makuca — Władysław Szarej, tramwajarz.

Okręg III: lista nr 5 zamiast Józefa Bialika — Józef Zając, mechanik.

Okręg V: lista nr 5 zamiast Lydii Ciołkoszowej — Karol Wrona, mechanik, lista nr 6 skreślono kilka nazwisk, zamiast których wpisano: Emanuel Hohenauer, em. gen., Wojciech Bochenek, urzędn. pocztowy, Jan Siwek, em. kol.

Okręg VIII: lista nr 3 zamiast rektora inż. Jana Krauzego — Józef Hanek, kupiec, zamiast Feliksa Walasiewicza — Eugeniusz Geppert, art. malarz.

Okręg IX: lista nr 2 zamiast Stanisława Rokity — B. Sławiński, emeryt.

Okręg X: lista nr 5 zamiast b. posła Ciołkosza — dr Wacław Seidl.

W okręgach II, IV, VI i VII nie stwierdzono żadnych uchybień i wszystkie listy zostały bez zmian zatwierdzone.

Obecnie drukowane są afisze, zawierające składy list kandydackich. Afisze te w najbliższych dniach zostaną rozplakatowane.

Sprostowanie

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie komunikuje, iż przez przeoczenie pominięto nazwisko p. radcy Wolfa Rosenbluma w składzie Egzekutywy Komitetu Wyborczego Reprez. Zjedn. Żydostwa.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: **Złotych**

Zebr. przez Dawida Grünsteina, Kolbuszowa	300.—
Żyd. Klub Sport. „Haracon" Tarnobrzeg	208.82
Zbiórka Żyd. Stud. Politechniki zł. 84.—, Rodzina chrześcijańska B. C. zł. 42.—, Dr H. R. zł. 50.— razem	176.—
Zebr. przez Korna i Gangera, Milówka	130.—
Dr Dr przez Józefa Steinlaufa	100.—
B. Selinger	50.—
Dr Bernard Kupczyk, Krynica	50.—
Zebr. przez E. Mellera i D. Schönwettera, Wielopole Skrzyńskie	34.—
Inż. Av.	30.—
Dla uczczenia pamięci bł. p. Dra Izydora Chorowicza skł. wychowawczyni i kl. IV. Gimn. Hebrajskiego w Krakowie	25.—
J. Künstler Żywiec	25.—

Zł 23.— zebrane w Borowej k. Mielca (po 5 zł Lederberger, Kornreich, Gelbwachs, Spalter, 2.— Faust, 1.— Kupferman), po Zł 20.— Dr Bernard Żabner, Leon Kohane, Irena Strassmannowa, Ignacy Gassner, Hala Zuckermann, Henryk Wachsmacher. Z okazji rocznicy ślubu rodziców skład. dzieci, z okazji urodzin p. Ali Dortheimerowej zamiast kwiatów — przyjaciele. Zł 18.— Orkiestra „King Jazz" z Kaw. „Feniks"; po Zł 10.— Majer L. Mechlowicz Żabno, N. Storch; zamiast depeszy ślubnej p. Lili Stern z Antwerpii — dziadek i wujkowie; M. i B. E. z okazji srebrnych godów p. S.; Zł 9.— Zebrane przez Leona Singera, po Zł 5— Jakub Friszer Szczakowa, N. N. Hirsch Laufer Borek Fałęcki, N. N., Inż. E. Leuchter.

Razem 1403.82

Poprzednio wykazano 56956.52

Razem 58360.34

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

Rozbudowa fortyfikacyj szwajcarskich

Berlin, 6. 12. (T). W rubryce „Nasze zdanie" „Deutsche Allg. Ztg." ogłasza że na sesji grudniowej rada związkowa Szwajcarii dyskutować będzie sprawę obrony Szwajcarii. Dziennik dowiaduje się, że fortyfikacje nadgraniczne Szwajcarii mają ulec rozbudowie. Wyszkolenie rekruckie przedłużono z 3 na 4 miesiące. Siły lotnicze mają być wydatnie powiększone.

KOMUNIKATY:

— **REPREZENTACJA ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA** komunikuje, iż mające się odbyć w dniu dzisiejszym zebranie Org. Młodzieży zostało z powodów technicznych odroczone. O dokładnym terminie posiedzenia organizacje będą jeszcze powiadomione.

— **REJESTRACJA SZKOLNA MŁODZIEŻY UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC** od lat 12—15 odbędzie się we czwartek, 8 bm. o godzinie 4 po południu w lokalu szkoły przy ul. Stradom 10, III. p. Zarazem rejestruje się tam nauczycieli uchodźców niemieckich w związku z uruchomieniem kursów dla młodzieży od lat 12—15 obojga płci.

— **Z CYKLU ODCZYTÓW „W TROSCE O NASZĄ MŁODZIEŻ"**. W ramach cyklu odczytów p. n. „W trosce o wychowanie naszej młodzieży" odbędzie się dziś, we środę, 7 bm., w auli Gimnazjum Żydowskiego Brzozowa L. 5, odczyt dra S. Stendiga p. t. „Oblicze szkolnictwa żydowskiego w Polsce w chwili obecnej". Początek godz. 7.15.

— **ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW** zawiadamia, że dziś godz. 20-ta odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu, połączone z odczytem inż. E. Nagelberga n. t. „Nowoczesne metody spawania elektrycznego".

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŻYDOWSKICH, ODDZIAŁ W KRAKOWIE** wzywa pp. nauczycieli, którzy dotychczas nie są członkami Związku, do natychmiastowego zgłoszenia się. — Informacyj udziela się w sekretariacie, ul. Rzeszowska 3 m. 10.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO.** Dziś godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się zwyczajne naukowe posiedzenie, na którym: prezes Twa Lek. Polskich we Lwowie, prof. dr Roman Rencki wypowie „Sprawozdanie o Morszynie" połączone z demonstracją urządzeń Morszyńskich.

— **SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI** zawiadamia członków, że treningi odbywają się obecnie codziennie w Gimn. Hebrajskim od godz. 7.30.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: W dzielnicach wschodnich pochmurno z opadami w postaci śniegu z deszczem. Na pozostałym obszarze kraju pogoda chmurna i miejscami mglista z rozpogodzeniami. Temperatura około 6 st. Słabe wiatry zachodnie.

Wolne posady

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki. Jubiler Löwenthal, Kraków, Rynek Główny 11. 8574k

POSZUKUJĘ kwalifikowanego czeladnika piekarskiego Żyda, od zaraz. Posada stała. Zgłoszenia Róża Heitlinger, Biecz, Piekarnia. 8580k

POTRZEBNY chłopiec na posyłki do lat 18-tu, jak również wychowawczyni do 2-ga dzieci. Zyblikiewicza 11a m. 12. 6143g

Posad poszukują

DENTYSTKA uprawniona obejmie zastepstwo od 20-go grudnia do 8 stycznia 1939. Poste restante Kraków — „Miejscowość klimatyczna“. 6153g

ZDOLNY i energiczny, szuka dobrego zastępstwa. — Branża obojętna, najchętniej jeszcze inkasenta. Dam gwarancję 2—3.000 zł. Zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15209. 6150g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

SAMODZIELNY korespondent polsko-niemiecki, prace biurowe i pisanie na maszynie, poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „8043“. 8569k

BUCHALTER-BILANSISTA uchodźca z Niemiec, z długoletnią praktyką (posiada referencje) we większych przedsiębiorstwach, język angielski, francuski — poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15029. 6056g

JESTEM PANU POTRZEBNY! Organizator, fachowiec reklamowy, genialny sprzedawca (emigrant) szuka zastępstwa za kancją, ew. udziału w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „15207“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 6148g

Różne

TAPICER wykonuje nowe, przerabia solidnie materace, tapczany od 9 zł. Firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego 21 m. 1. 6130g

NIE ODPOWIADAM za długi mojej żony Marii Atamanowej z domu Branika. Ataman Piotr, kolejarz. 8578k

CZYŚCI sufity i ściany na sucho — zakład tapicerski Leon Goldfinger, Kraków, Lubelska 10, Tel. 170-49. 8339k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie, Dietla 111. m. 7. 238b

PRZYJMUJĘ naprawy — przeróbki **RADIOAPARATÓW** Ign. FREYLICH, Dietla 51, **TELEFON 119-36.** 8552k

DENTYSTYCZNĄ pomoc uprzystępnię każdemu. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zaufanie—15191“. 6142g

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 5 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 6146g

OSTRZEŻENIE. Nie odpowiadam za długi mej żony Jadwigi i za weksle podpisywane przez nią moim imieniem. Wróbel Ludwik, Kraków. 6153g

ZARĘKAWEK-torebka wykonuję najnowsze fasony po 1.30. Również przerabiam kapelusze według najświeższych żurnali. Augustiańska 3 m. 3. 6154g

Nauka i wychowanie

EMIGRUJĄCY

załatwiają wszelką korespondencję z władzami odnośnych krajów — przez Józefa KARMEL'a, Kraków KOLETEK 3. Tel. 114-66. — Prowincja załatwiona odwrotnie. 5948g

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA.** WW. Świętych 8, tel. 109-97. 8551k

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5950g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

UCHODŹCA udziela lekcji francuskiego, niemieckiego i angielskiego po domach. Zgłoszenia: Birnbaum u Kraus, Limanowskiego 11. 6149g

JĘZYK angielski w 3 miesiącach do opanowania. Metoda praktyczna. Sławkowska 3 pokój 22. Tel. 211 79. 6151g

Zdrojowiska

RABKA — „PALACE“ — Tel. 325 **„RIWIERA“** Tel. 267 zjednoczone pełnokomfortowe pensjonaty. Zarząd Leopolda Goldmana i Pauliny Keiner-Goldmanowej. 8568k

ZAKOPANE „PALACE“. Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 116-51. 8563k

WILLA i Restauracja **„GOPLANA“ SZCZYRK** (telef. Nr 15). — Zarząd Schneid-Hamburger — Słoneczne pokoje komfortowe z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny umiarkowane. Siedziba znanej **SZKOŁY NARCIARSKIEJ WIENERA**, — absolwenta medycyny i W. F. Kursy dla **DZIECI I DOROSŁYCH.** — Zgłoszenia: Wiener, Kraków, Dietla 90 m. 36. Telef. 108-15. 8579k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11 4954g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18.

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków. Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE **Języki:**
ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier.
J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

LIKWIDACYJNA sprzedaż nowoczesnych mebli: Dom Meblowy Langer Kraków, **SZEWSKA 9.** Korzystajcie z okazji. 8576k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 I p. 3117k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

FORTEPIAN Bösendorfera pierwszorzędny instrument okazyjnie sprzeda „Hermes“ Stolarska 13. 8520k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

NAJTAŃSZY skład materiałów Bielskich i resztek okazyjnych **J. MÜNTZ,** Kraków **STRADOM 16 w podworcu.** Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielamy 5 proc. rabatu! 8531k

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POSZUKIWANY jeden duży lub dwa komfortowo umeblowane pokoje (łazienka). Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Rynek 8. pod „Pewny czynsz“. 8571k

POKÓJ komfortowy, centralne ogrzewanie, telefon, dla pana — do wynajęcia. Smoleńsk 25 m. 12a. 8327k

DO wynajęcia kawalerka pełnokomfortowa, — wejście z klatki — osobie na stanowisku. — Zgłoszenia pod „Elegancka“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8570k

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane na biuro w śródmieściu z użyciem telefonu poszukiwane od zaraz. — Zgłoszenia biuro ogłoszeń Baustein, Tomasza 26. 8578k

DYSTYNGOWANA Pani poszukuje schludnego pokoju umeblowanego z użyciem łazienki niewysoko w śródmieściu. Oferty: Kraków, skrytka poczt. 244. 8575k

POSZUKUJE się pokoju — komfortowego z łazienką, osobne wejście, u kulturalnych ludzi. Zgłoszenia: pod „Kultura“ do Twa Reklamy Miedzynarodowej — Kraków, Floriańska 25. 8577k

LOKAL nadający się na mleczarnię poszukiwany w dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia w Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Niski czynsz — 6149“. 6149g

POSZUKUJĘ dla 2 osób pokoju umeblowanego — z komfortem przy lepszej rodzinie żydowskiej. Zgłoszenia z podaniem ceny, tel. 147-99. 6147g

POKÓJ kawalerski, elegancko urządzony komfortowy, osobne wejście, ul. Zyblikiewicza do wynajęcia. Telefon 145-11. 6156g

SUKCES



— No, gratuluję, kolego wysprzedaż nasza udała się dziś naprawdę nadspodziewanie!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.